

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 107 (11 443)

Poznań, wtorek 2 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. 10

Wizyta w Sejmie delegacji USA i Kanady na pogrzeb Prymasa

(PAP) 1 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gucwa przyjął członków delegacji Stanów Zjednoczonych Ameryki na pogrzeb Prymasa Polski ze specjalnymi przedstawicielami prezydenta Ronalda Reagana: Clementa J. Zablockiego — przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Williama Broomfielda — członka Izby Reprezentantów oraz członka tej delegacji, ambasadora USA w Polsce Francisca J. Meehana.

Rozmowa, w której uczestniczył przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Jerzy Waszczuk, dotyczyła stosunków polsko-amerykańskich.

Tego dnia odbyło się też spotkanie wicemarszałka Sejmu Piotra Stefańskiego z członkami delegacji Kanady: Johnem M. Fraserem przewodniczącym tej delegacji, ambasadorem Kanady w Polsce oraz członkami delegacji, przedstawicielami parlamentu — Stevem Poproskim, Jesse Fliem, Bernardem Newmanem.

J. Czyrek złoży wizytę w Rumunii

(PAP) Minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek złoży w pierwszych dniach czerwca oficjalną, przyjacielską wizytę w Rumunii, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii Stefana Andrei.

List od I sekretarza KC

Jubileusz M. Fogga

(PAP) Podwójny jubileusz święci jeden z najpopularniejszych artystów polskiej estrady — Mieczysław Fogg, który obchodzi 80 rocznicę urodzin i 55-lecie pracy.

Z tej okazji jubilat otrzymał 1 bm. serdeczne życzenia i gratulacje od I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani. Po dobie słowa skierował do M. Fogga minister kultury i sztuki — Józef Tejchma.

W uznaniu zasług dla rozwoju polskiej sztuki estradowej i jej upowszechnienia w świecie, Rada Państwa przyznała Mieczysławowi Foggowi Order Sztandaru Pracy I klasy.

W Iranie zacięte walki

(PAP) W różnych częściach 500-kilometrowego frontu irańsko-irańskiego trwają zacięte walki. Obie strony nadal oddają sprzeczną informację na temat własnych sukcesów i strat przeciwnika. Najcięższe walki toczą się na południowych odcinkach frontu, w irańskiej prowincji Chuzestan.

Komunikat wojskowy ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin śmierć poniosło 342 żołnierzy irańskich.

Nad projektem statutu PZPR

Jak pogodzić centralizm z demokracją?

(PAP) Kolejne etapy dyskusji przed IX Zjazdem potwierdzają jednoznacznie, iż zagadnienia centralizmu demokratycznego i demokracji wewnętrznej budzi największą uwagę, opinii, nierzadko kontrowersji. Wnioski w tych kwestiach odnoszą się do przesłuchów, kiedy to zasada centralizmu demokratycznego była jednostronnie rozumiana i kiedy to nadużywano jednego z jej członów — centralizmu, co doprowadziło do realizacji tzw. „centralizmu biurokratycznego” jak i przede wszystkim do teraźniejszości i przyszłości partii.

Obszerny, II rozdział w projekcie nowego statutu PZPR nosi tytuł: „Demokracja wewnętrzna, centralizm demokratyczny”. Rozdział ten uwzględnia główne nurty toczących się dyskusji i co szczególnie ważne umiejętnie równoważy niejako centralizm z demokracją. Jest to w zasadzie zupełnie nowy rozdział w statucie, zwłaszcza dzięki temu, że poszczególne części składowe zasady centralizmu demokratycznego poddane zostały uściśleniu i sprecyzowaniu.

Pierwszy punkt tego rozdziału stwierdza: „PZPR, jej członkowie, partynie organiza-

cje i instancje oraz ich organa wykonawcze kierują się w swej działalności leninowskimi normami życia partyjnego. Naczelnymi zasadami życia wewnętrznego partii są centralizm demokratyczny i demokracja wewnątrzpartyjna”.

Można i należy ten punkt potraktować jako niezwykle ważne wprowadzenie do rozdziału o demokracji wewnętrznej i centralizmie demokratycznym. Podkreśla się w nim w sposób jednoznaczny, klarowny nierozdzielny obydwa zasad jako podstawy życia wewnętrznego partii. Ma to swoje konsekwencje w treści całego tego rozdziału.

Projekt nowego statutu formułuje następujący katalog zasad centralizmu demokratycznego: — wszystkie władze partyjne wybierane są w sposób demokratyczny; — mniejszość podporządkowuje się uchwałom większości i w sposób dyscyplinowany realizuje je zachowując prawo posiadania odmiennego zdania i prezentowania go w dyskusjach partyjnych oraz wobec nadrzędnych instancji partyjnych. Dyscyplina partyjna w jednakowym stopniu obowiązuje wszystkich członków

partii oraz wszystkie organizacje i instancje partyjne; — wszystkie władze partii pracują kolegalnie; — kolegalność nie zdejmuje z członków partii, niezależnie od pełnionej funkcji zajmowanego stanowiska indywidualnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje i ich realizację; — wszystkie organa wykonawcze instancji ponoszą odpowiedzialność przed organizacjami i instancjami partyjnymi, które je wybrały, podlegają ich ocenie, zobowiązane są składać im sprawozdania ze swojej działalności.

Jak w projekcie statutu rozwiązuje się natomiast wyśniewane powszechnie zadanie — stworzenia statutowych gwarancji wzmacniających demokrację wewnątrzpartyjną? W projekcie proponuje się więc, że organizacje i instancje partyjne mogą — kierując się statutem i programem partii — samodzielnie podejmować uchwały dotyczące ich środowiska i terenu działania. Stwierdza się też, że każda organizacja i instancja może się zwracać z uchwałami i wnioskami do zjazdu partii lub konferencji sprawozdawczej — wyborczej wyższego szczebla, a w ciągu kadencji — do nadrzędnych instancji.

Przedsiębiorstwom polonijnym w kraju potrzebne ułatwienia

(PAP) Ważnym i efektywnym czynnikiem rozwoju współdziałania ekonomicznego Polonii z krajem było podjęcie przed kilku laty działalności gospodarczej w Polsce przez szereg przedsiębiorstw polonijnych. Obecnie działa 48 tego typu firm — produkcyjnych i usługowych, które w ubr. osiągnęły ogólne obroty ok. 900 mln zł (ponad 2/3 — to wartość dostaw rynkowych). 76 dalszych przedsiębiorstw polonijnych znajduje się w różnych stadiach organizacyjnych. Ocenia się, że tegoroczne obroty przedsiębiorstw mogą osiągnąć 1,5–2 mld zł.

Firmy te specjalizują się głównie w wyrobie i sprzedaży odzieży, sprzętu sportowego, produkcji z tworzyw sztucznych, aparatury pomiarowej, części zamiennych do samochodów. W usługach motoryzacyjnych i in. ich produkcja i świadczone usługi korzystnie wychodzą naprzeciw potrzebom rynku. Dodatkowym plusem jest samowystarczalność materiałowa polonijnych przedsiębiorstw. Część swych wyrobów przeznaczają one na eksport; materiały użyte do produkcji po-

chodzą najczęściej z importu i nie obciążają puli krajowej. Jednym z większych ośrodków działalności gospodarczej naszych rodaków jest teren woj. krakowskiego. Działają tu 6 przedsiębiorstw polonijnych, a wśród nich zakład odzieżowy — dziewiarski Stanisława Szewczyka z Kanady (sprzedaż odzieży własnej produkcji, m. in. ubiorów dzianinowych), firma Grzegorza Murkowskiego z Austrii (wyrób zamków błyskawicznych), przedsiębiorstwo Stanleja Kublika z USA (produkcja urządzeń do ochrony słuchu).

Dokończenie na str. 2

Stała scena teatralna w Lesznie

(PAP) Sztuką Sławomira Mrożka „Szczęśliwe wydarzenie” zainaugurowała 1 bm. działalność stała scena teatralna w Lesznie. Powstała ona z inicjatywy działaczy Woje-

wódzkiego Domu Kultury i Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie. Kierownictwo artystyczne sceny objęła Halina Dzieduszycka, a w spektaklach występować będą aktorzy z

Wrocławia. Przedstawienia odbywać się będą w każdy poniedziałek, gdyż w tym dniu nieczynne są zawodowe teatry, co umożliwiłoby artystom przyjazd.

Wspólne działania dla dobra polskiej wsi

(PAP) Prezes Rady Ministrów powołał międzyresortowy zespół do współpracy z organizacjami rolniczymi i związkami zawodowymi rolników indywidualnych. Celem zespołu jest zapewnienie sprzyjających warunków do nawiązania i rozwijania wszechstronnej współpracy z organizacjami rolniczymi i związkami zawodowymi rolników indywidualnych w interesie zarówno wsi, jak i całego społeczeństwa. Chodzi o wypracowanie takich form współpracy, które umożliwiłyby rozwiązywanie wszystkich problemów nurtujących wieś i rolnictwo, a jed-

nocześnie sprzyjały szybszemu rozwojowi produkcji rolnej zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem.

W skład zespołu, któremu przewodniczy członek Prezydium Rządu, min. rolnictwa Jerzy Wojtecki, wchodzi przedstawieli kierownictw wszystkich resortów pracujących dla gospodarki rolnej i współdziałających z rolnictwem.

Do głównych zadań zespołu należą: opiniowanie planów rozwoju rolnictwa, sprawy zaopatrzenia gospodarstw rolnych w przemysłowe i rolnicze środki produkcji oraz w materiały

budowlane, proponowanych cen na produkty rolne, usług dla rolnictwa, projektów prawnych dotyczących obrotu i gospodarki ziemią, kredytów oraz obciążenia podatkowych i innych świadczeń, a także ubezpieczenia socjalnego rolników indywidualnych.

Zespół będzie również, jak czytamy w zarządzeniu prezydium Rady Ministrów, czuwać nad bieżącą realizacją porozumień zawartych przez komisję rządową i Komitet Założycielski Zw. Zaw. Rolników Indywidualnych w Rzeszowie Ustrzykach Dolnych i w Bydgoszczy.

Przygotowania do MTP



Trwają przygotowania do otwarcia kolejnych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na terenach targowych trwa rozładunek eksponatów i urządzanie stoisk. W tym roku udział w imprezie zgłosili handlowcy z 37 państw. Na zdjęciu: dostarczanie eksponatów do pawilonu Szwajcarii.

Fot. Głos — R. Królak

1 lipca prezydent Poznania otrzyma większe uprawnienia

INFORMACJA WŁASNA

W „Głosie” z minionego piątku zamieściliśmy informację, że wkrótce zapadną decyzje o statusie dużych miast, w tym i Poznania, gdyż w Radzie Państwa przygotowywane są stosowne dokumenty. Zanim staną się one faktem, prezydent Poznania już uzyskał za pewnienie rozszerzenia swoich uprawnień. W minioną sobotę wojewoda poznański wydał zarządzenie w tej sprawie.

Od 1 lipca bieżącego roku kilka przedsiębiorstw podlegających dotychczas województwu podporządkowanych zostanie prezydentowi. Od tego dnia będzie on miał pełne kompetencje dysponowania (również środkami finansowymi): Poznańskim Przedsiębiorstwem Zieleni, Komunalnym Przedsiębiorstwem Techniki Sanitarnej, Wielkopolskim Parkiem Zoologicznym, Miejskim Przedsiębiorstwem Tak-

sówkowym, Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej oraz Zarządem Dróg i Mostów. W następnej kolejności kompetencji prezydenta przekazane zostaną: Kombinat Budownictwa Komunalnego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wojskowe, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. To jednak wymaga zgody Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, które obecnie reorganizuje te służby w skali kraju.

Decyzje wojewody są oczywiście licznymi postulatami mieszkańców i radnych MRN, by Poznańowi przywrócić należną rangę. Wreszcie więc — na razie jeszcze w niepełnym zakresie — o tym, co miejskie, decydować będą zapewne władze miasta. (bop)

Plenum KW PZPR w Lesznie przyjęło materiały na konferencję wojewódzką

INFORMACJA WŁASNA

Rekordowo krótko, bo niespełna godzinę trwało wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. Głównym tematem było przyjęcie dokumentów przez Egzekutywę KW na wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą.

Zabierając głos I sekretarz KW Mieczysław Solecki stwierdził m. in., że materiały na konferencję opracowano zaledwie przed kilkoma dniami, pozwoili to uwzględnić w nich w szerokim zakresie wnioski i uwagi zgłaszane w trakcie konferencji sprawozdawczo-wyborczych w instancjach podstawowych. Materiały te poprzęzione zostały dyskusją nad ich projektami w komisjach problemowych KW. Ponadto wykorzystano w nich dorobek Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, którego kierownictwo przejął w tych dniach delegat Leszczyńskich kolejarzy na IX Nadzwyczajny Zjazd partii, Jan Woźniak — naczelnik stacji PKP w Lesznie.

Mówca dokonał także krótkiego podsumowania odbytych w podstawowych instancjach konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Zwrócił uwagę na wprowadzanie w ich trakcie uzupełnienia, głównie do regulaminu wyborczego uchwalonego na X Plenum KC, które jednak nie naruszyły jego zasad. Zmiany te dotyczyły głównie dopuszczalności kandydowania do władz jedynie osób będących delegatami swoich organizacji podstawowych oraz wyboru I sekretarzy instancji bezpośrednio przez delegatów. I sekretarz KW poinformował uczestników plenum, że podczas gminnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Jemielnie na ruszono uchwałę poprzedniego plenum KW i nieprawidłowo postanowiono wybrać na konferencję wojewódzką 5 delegatów zamiast 3 jak to wynikało z przyjętej dla całego województwa równej proporcji reprezentowania. W tej sytuacji zachodzi konieczność przepracowania PKP w Lesznie.

Dokończenie na str. 2

Irlandia Północna

IRA nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa

(PAP) W niedzielę dokonano w Irlandii Północnej kolejnych dwóch zabójstw. W pobliżu miasta Newry w zamachu bombowym zginął brytyjski żołnierz. W chwili, gdy do konywał on przegladu stojącego na skraju samochodu, który wydał mu się podejrzany, wybuchła podłożona w samochodzie bomba. Tego samego dnia w szpitalu „Royal Victoria” w Belfaście, zastrzelony został policjant, pełniący służbę na jednym z oddziałów. Był on strażnikiem pewnego pacjenta, który miał być przesłuchiwany przez policję. Do dokonania obu zamachów przystąpiła się Podziemna Irlandia.

Armia Republikańska „Skrzydło Tymczasowych”. W komunikacie przesłanym do redakcji gazet w Belfaście, IRA stwierdziła, że zastrzelony policjant jest wyzwanym pod adresem premiera pani Margaret Thatcher oraz że nie jest to ostatnie słowo. Agencje podają, że jest to szósta osoba, która padła ofiarą zamachów na terenie szpitali w Irlandii Północnej, od roku 1969, tj. od chwili wybuchu konfliktu między społecznością katolicką i protestancką. W tym czasie w Irlandii Północnej zginęło w wyniku zamachów 2113 osób.

ODGŁOSY

Bez lizaka

Bez lizaka, bez mleka na śniadanie, bez... Nawet bez wartościowej książki, płyty, kłosa, które zwykle się dawać na prezenty, upłynął wczorajsz Dziś Dziecka. Nie różnił się od pozostałych dni — najmłodszy też stał w kolejkach. Tylko szczęśliwcom udało się kupić słodycze, które pojawiły się w sklepach.

Czy dzieciństwo jest więc najszczęśliwym bezstresowym okresem? Mamy wprawdzie Deklarację Praw Dziecka, lecz trudno powiedzieć, aby była realizowana w pełni. Słowne hasło „wszystkie dzieci są nasze” pozostało tylko hasłem. W życiu tak się jakoś dzieje, że prawa małego człowieka są zazwyczaj stawiane na dalszym miejscu. Nie potrafimy, nie umiemy zabezpieczyć ich warunków egzystencji, odpowiedniego wyżywienia, mieszkania, odpoczynku, ochrony zdrowia, godziwych warunków nauki, indywidualnego rozwoju.

To prawda, że obecna sytuacja gospodarcza i polityczna nie sprzyja spełnianiu tych podstawowych praw Deklaracji Dziecka, lecz nasi sąsiedzi — Czesi, Węgrzy właśnie w okresie kryzysu zadali przede wszystkim o zapewnienie bytu najmłodszym. Sprawy mleka, odżywek były dla nich nie mniej ważne niż produkcja przemysłowa. U nas pełnowartościowe mleko dla niemowląt urosło do problemu, o którym się ciągle dyskutuje. Lekarze informują już o pierwszych skutkach niedożywienia, o gruźlicy, słabej odporności, zahamowywaniu wzrostu. Przypominają też, że rozwój inteligencji również uwarunkowany jest odżywianiem.

Ktoś nazwał obecny okres czasem pogardy dla dziecka, inny się na to oburzył. A ludzie dobrej woli utworzyli ostatnio Stowarzyszenie Ochrony Praw Dziecka. My tak wciąż tylko uświadamiamy sobie kim jest dziecko dla społeczeństwa...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

91 osób poniosło śmierć na drogach w ubiegłym tygodniu

(PAP) Według danych, uzyskanych w Biurze Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w minionym tygodniu za notowano 909 wypadków, w których zginęło 91 osób, a 1077 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych, których było o 10 więcej niż w poprzednim tygodniu, znalazło się m. in. 27 pasażerów 21 ciężarów, 19 motocyklistów, 11 kierowców i 8 rowerzystów.

Ofiarami wielu wypadków są dzieci i młodzież. Tylko w minionym tygodniu śmierć na jezdniach znalazło kilkanaście dzieci.

Komunikacja miejska ledwo dyszy

Jak to się dzieje, że najlepiej służą najstarsze pojazdy

(PAP) Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, obradujący pod przewodnictwem wicepremiera M. Jagielskiego, ocenił aktualny stan komunikacji miejskiej na tle informacji przedstawionej przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Stan komunikacji miejskiej jest nadal trudny. Co czwarty autobus i co piąty tramwaj musiały być w r. 1980 wyłączone z ruchu z powodu awarii części mechanicznych. Najgorzej spisują się autobusy Berliet i Autosan, znacznie lepiej Ikarusy i Jelcze. Również w komunikacji tramwajowej lepiej funkcjonują pojazdy starszego typu, których naprawa jest łatwiejsza, a nawet możliwa przy użyciu części zamiennych wytwarzanych we własnym zakresie przez przedsiębiorstwa komunikacyjne.

Autobusy Berliet muszą być wyłączone z ruchu ze względu na awarie silników, skrzyń biegów, brak końcówek wtryskiwaczy. W Autosanach najczęstszymi awariami ulegają rozruszniki, pompy wtryskowe, wtryskiwacze i poszczególny element silników. Dotkli-

wy brak filtrów powietrza i paliwa jest powodem przedwczesnego zużycia silników.

Występują nadal duże trudności w zaopatrzeniu komunikacji miejskiej w opony. Dostawy detek pokrywają już potrzeby. Brakuje natomiast na dal akumulatorów i wielu części zamiennych. Zapewnienie na r. 1981 dostawy części licząc ich wartość pokrywa 72,8 proc. zapotrzebowania na naprawy autobusów Berliet PR 110 U, przy czym najkorzystniej kształtują się dostawy części do silników, nadwozia i podwozia. Słabsze pokrycie potrzeb, bo tylko w ok. 40 proc. dotyczy autobusów Autosan. Producenci potwierdzili dostawę zaledwie 28,8 proc. części zamiennych do napraw taboru tramwajowego.

Mając na uwadze przewidywane trudności w komunikacji miejskiej, co stanowi poważny problem społeczny — Komitet Gospodarczy Rady Ministrów określił zadania poszczególnych ministerstw w zapewnieniu poprawy zaopatrzenia przedsiębiorstw komunikacji miejskiej w części zamienne i materiały eksplo-

atacyjne jeszcze w roku bieżącym.

Odpowiednich ministrów zobowiązano do zwiększenia dostaw części zamiennych i akumulatorów dużej mocy ponad dotychczasowe ustalenia, celem zaspokojenia najbardziej niezbędnych potrzeb komunikacji miejskiej. Zwiększony będzie import kauczuku niezbędny do poprawy zaopatrzenia taboru autobusowego w opony. Z importu pochodzą będą również filtry do autobusów.

Uruchomiony zostanie cały kompleks działań pobudzających produkcję części zamiennych, ich regenerację, która już obecnie ma istotne znaczenie w naprawach taboru komunikacji miejskiej. Rozwiązanie będzie również bieżnikowanie opon. Zobowiązano ministra komunikacji do pełnej realizacji planu napraw głównych autobusów Autosan.

Na tym samym posiedzeniu komitet omawiał sprawy związane z budową niektórych obiektów energetycznych, objętych narodowym planem społeczno-gospodarczym 1981 r. (elektrownia jądrowa w Żarnowcu, linie przesyłowe wysokiego napięcia, rozbudowa elektrociepłowni w Lublinie i Zielonej Górze).

Przedsiębiorstwom polonijnym w kraju potrzebne ułatwienia

Dokończenie ze str. 1

W produkcji poszukiwanej na rynku konfekcji sportowo-turystycznej specjalizuje się firma „Damari” Lamarisa Winklera z Austrii działająca w Bielsku - Białej. W ubr. wyprodukowała ponad 50 000 sztuk konfekcji o łącznej wartości 50 mln zł. a były to przede wszystkim ubiory narciarskie z austriackiej tkaniny antyslizowej „Latex” kurtki zimowe.

W Obornikach Śląskich przedsiębiorstwo „Haste” pro-

dukuje na rynek i na eksport, głównie do RFN — meble ogrodowe. W planach znajduje się podjęcie produkcji bardzo potrzebnych środków ochrony roślin. Właściciel firmy Stefan Lewandowski ze Szwecji twierdzi, że działalność gospodarczą polonijnych przedsiębiorstw ułatwiłoby równouprawnienie z polskimi przedsiębiorstwami w nabywaniu surowców, możliwość wchodzenia w spółki z całym sektorem drobnej wytwórczości, a także obniżenie stawek

dzierżawnych przy wynajmie lokali koniecznych do prowadzenia działalności gospodarczej. Stawki te są tak wysokie, że naszym rodakom bardzo ciężko opłaca się podejmować budowę własnych obiektów. Jest to paradoks w sytuacji, kiedy w Polsce brakuje materiałów budowlanych na mieszkanie. A wiele zbudowanych hal stoi bezczynnie, bowiem — ze względów na ograniczenia inwestycyjne nie podejmują się w nich produkcji. (PAP)

Plenum KW PZPR w Lesznie

Dokończenie ze str. 1

wadzenia w Jemielinie ponownych wyborów delegatów na leszczyńską konferencję, zgodnie z przyjętą normą.

Dotychczasową dyskusję w kampanii przedjazdowej tow. Solecki ocenił jako bardzo krytyczną, ostrą, przez którą przeżył się silny nurt rozliczenia wy. Dużo uwagi poświęcono problemom informacji partyjnej, postawom moralnym, demokracji wewnątrzpartyjnej i sprawom statutowym.

O kilkanaście minut przed rozpoczęciem obrady wymiana zdań na temat tzw. „kościółka” — która zaistniała w trakcie poprzedniego plenum. Wówczas to tow. Maciej Synoradzki — prezes Sądu Wojewódzkiego, stwierdził, iż na zebraniu w jego POP etatowo pracownik aparatu tow. Zygfryd Grzelczyk na pytanie o materiały z prac Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego odpowiedział, że ich brak wynika z

faktu zaabsorbowania towarzyszy z wojewódzkiej instancji własnymi wyborami i szkoleniem pracy. Sprawę tę rozpatrywała WKPP. Ponieważ do przedstawionego przez przewodniczącego komisji wystąpienia w tej sprawie obaj towarzysze wnieśli dodatkowe uzupełnienia i sprostowania postanowiono, że temat ten zostanie ponownie rozpatrzony na zebraniu w POP przy Sądzie Wojewódzkim, gdzie sprawa wzięła swój początek. (JW)

List otwarty w sprawie A. Siwaka

(PAP) W związku z telewizyjnym programem o konflikcie spowodowanym publicznym kolportowaniem nie sprawdzonych zarzutów przeciwko działaczowi partyjnemu i związkowemu, brygadziście warszawskiego Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego „Wschód” — Albinowi Siwakowi, 28 maja do łódzkiego oddziału Polskiej Agencji Prasowej wpłynął list otwarty w tej sprawie, podpisany przez 105 przewodniczących rad zakładowych Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Łodzi z prośbą o jego opublikowanie.

W liście stwierdza się, że sylwetka Albina Siwaka jest dobrze znana wśród naszego społeczeństwa i zdawać by się mogło nie wymaga dodatkowych komentarzy. Jest to brygadziśta grupy montażowej w warszawskim Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego — Wschód, zastępca członka KC PZPR, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Budownictwa Mieszkaniowego — Wschód, „człowiek roku” w konkursie telewizyjnym. Prawy, uczciwy, skromny robotnik i człowiek.

Popularność jaką zdobył sobie Albin Siwak w społeczeństwie — czytamy dalej w liście — nie jest wynikiem zaj-

mowania wysokich funkcji społecznych. Jej źródłem jest przede wszystkim bezkompromisowe i odważne stanowisko, jakie zajmował zawsze i obecnie w sprawach ważnych dla kraju, dla klasy robotniczej.

Dla Albina Siwaka nie było nigdy i nie ma dzisiaj tematów „tabu”, niepodważalnych autorytetów ludzi na różnych stanowiskach. Miernikiem wartości człowieka jest dla A. Siwaka wartość sprawy, którą reprezentuje, uczciwość jego intencji i postępowania wobec ludzi pracy, osobista moralna czystość i stosunek do interesów klasy robotniczej.

Albin Siwak nazywa rzeczy po imieniu, wskazuje robotniczym głosem wszelkie objawy zła. Dlatego również atakowany jest w różny sposób przez tych wszystkich, którym mówi prawdę prosto w twarz. A oponentów Albina Siwaka również nie brakuje.

Autorzy listu piszą następujące, że niewybredny atak zaprezentowany w reportażu telewizyjnym 26 maja wywołał głębokie oburzenie i protest wielu ludzi pracy, członków NSZZPPOiS.

Przewodniczący 105 zakładowych organizacji związkowych z terenu miejskiego województwa łódzkiego udzielają Albiniowi Siwakowi — stwierdza się na zakończenie listu — pełnego, zdecydowanego i jednoznacznego poparcia.

Prapremiera sztuki R. Brandstaettera w Wiedniu

INFORMACJA WŁASNA

W ramach organizowanego w maju i czerwcu w Wiedniu festiwalu widowisk teatralnych i muzycznych odbyła się prapremiera sztuki polskiego pisarza Romana Brandstaettera — misterium „Pokutnik z Osiachu”. Jest to opowieść oparta na legendzie o Bolesławie Śmiałym pokutującym w Osiachu, po zabiciu św. Stanisława.

Prapremiera odbyła się w romańskim XIII-wiecznym kościele minorytów, a wykonawcami byli członowie aktorzy sławnego wiedeńskiego „Burgtheater” i Opery Wiedeńskiej. Sztukę reżyserował wieloletni dyrektor „Burgtheater” Adolf Rott, a rolę Bolesława zagrał czołowy aktor niemieckiego obszaru językowego.

Josef Meinrod. Na premierze która odbyła się 21 maja obecni byli między innymi prezydent Republiki Austrii Rudolf Kirchschlaeger z małżonką oraz arcybiskup Wiednia, kardynał Franz Koenig.

„Pokutnik z Osiachu” w Wiedniu został także wydany w formie książkowej. Poprzednio zaprezentowano tam dwie inne sztuki Romana Brandstaettera: „Milczenie” i „Dzień gniewu”.

„Pokutnik z Osiachu” pokazany zostanie w czerwcu na synnym festiwalu w Salzburgu.

Śląsk Opolski samodzielnym regionem NSZZ „Solidarność”

(PAP) W Opolu obradował Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa opolskiego. Tematem obrad był kształt organizacji związkowej. Zastanawiano się, czy utworzyć związkowy region opolski, czy też włączyć tę organizację do makroregionu wrocławskiego. W dyskusji zwyciężyła pierwsza koncepcja i w wyniku głosowania utworzony został Region Opolski z siedzibą władz w Opolu. Istniejące struktury m. in. w postaci MKZ-ów będą zachowane. Wybory do władz regionu odbędą się w późniejszym terminie. NSZZ „Solidarność” w tym województwie zrzesza ponad 250 000 członków.

Wczoraj o godzinie 17 załadowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 28 stopni, w Kaliszu i Koninie 26 stopni, w Pile 27 stopni, ciśnienie 756,8 mm czyli 1008 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Turcja pretenduje do rangi terrorystycznego centrum

(PAP) Od września ubiegłego roku, kiedy to w Turcji władzę przejęło wojsko, policja i siły bezpieczeństwa tego kraju zidentyfikowały i zlikwidowały 28 lewackich grup terrorystycznych. Poinformował o tym turkijski dziennik „Milliyet”. Wraz z umocnieniem się władzy wojskowych rozszerza się akcja likwidacji terrorystów, która do dziś objęła około 30 000 podejrzanych — członków prawicowych i lewackich organizacji. Większość lewackich grup terrorystycznych działa w mia-

stach, część z nich jednak — jak pisał dziennik — zaprzestała działalności z chwilą zamachu stanu, dokonanego przez generała Kenana Evrenę. Zapowiedział on bezpardonową walkę z terroryzmem. Dziennik podaje też nazwy najbardziej ekstremistycznych organizacji: są nimi „Dev Yol” (Rewolucyjna Droga) oraz „Partizan Yol” (Partyzancka Droga). Przed dojściem wojskowych do władzy w Turcji działało przynajmniej 45 wyrotowych grup o różnej orientacji politycznej.

Zmarł J. Gruda

27 maja w Krakowie w wieku 63 lat zmarł Józef Gruda.

Zolnierzy kampanii wrześniowej i ruchu oporu, wieloletni kierownik literacki i reżyser scen polskich, zwrócił na siebie szczególną uwagę osiągnięciami prowadzonymi przez siebie teatrów dramatycznych w Szczecinie.

Od roku 1973 Józef Gruda związany był z Poznaniem, reżyserując tu w Teatrze Polskim m. in. „Operetkę” Witolda Gombrowicza, „Biesy” Fiodora Dostojewskiego i „J.M.K. Wściekłość” Witkacego. W ostatnim czasie wysoko oceniony został spektakl w jego reżyserii, „Wielki Fryderyk” Adolfa Nowackiego w Teatrze Ateneum w Warszawie. (bran)

telefony donoszą...

● Na trasie Pępowa — Pogorzała (Leszczyńskie) ranny został kierowca „Flata” 126p, który na- gnie zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo.

● W Rawiczu poważnie ranny został motorowerzysta, który zjechał na nieutwardzone pobocze i przewrócił się.

● Na skrzyżowaniu dróg Włoszakowice — Bucz (Leszczyńskie) kierujący „Syreną” doprowadził do zderzenia z motocyklistą, którego rannego przewieziono do szpitala.

● W Ostrowie ranny został rowerzysta, który zjechał na lewą stronę jezdni i potrącony został przez „Syrenę”.

● W miejscowości Wmarchwacz (Kaliskie), motocykl na skutek zbyt dużej prędkości wpadł w poślizg i przewrócił się. Kierowca doznał groźnych obrażeń. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś ochłodzenie małe, wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu i burze.

Temperatura maksymalna od 26 do 28 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni.

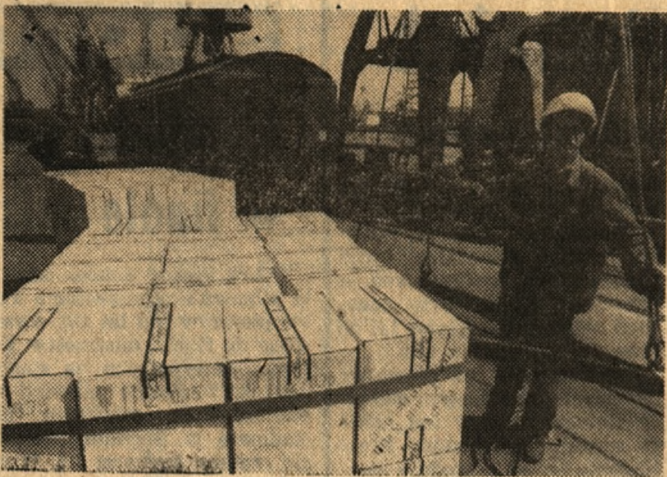
Wczoraj o godzinie 17 załadowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 28 stopni, w Kaliszu i Koninie 26 stopni, w Pile 27 stopni, ciśnienie 756,8 mm czyli 1008 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Przeladunki w portach

W portach Trójmiasta trwają przeladunki towarów. Tempo prac znacznie wzrosło. Obserwuje się też wyższe dostawy węgla. Przeladunkuje się również wiele produktów niezbędnych dla funkcjonowania naszej gospodarki. Na zdjęciu w porcie gdyńskim załadunek statku m/s „Czacki”.

CAF — fot. J. Uklejewski



Powielane błędy również w Wielkopolsce

Energetyce potrzebny... elektrowstrząs

Stowarzyszenie Elektryków Polskich wystosowało list otwarty, w którym przestrzega przed grozącą krajowi katastrofą energetyczną. Na dobrą sprawę katastrofa nie zagraża, bo dawno już nastąpiła. Z wyliczeń wynika bowiem, że deficyt energii stanowił w roku 1980 ponad 10 procent mocy dyspozycyjnej wszystkich elektrowni, a przecież oczywiste jest, że energetyka musi mieć rezerwy. Tymczasem siłownie mają moc o jedną trzecią za małą w stosunku do potrzeb i przysłówowe nożyce rozwierają się w zastraszającym tempie.

Prawdę mówiąc, nigdy polska elektroenergetyka nie znalazła lat łustych, nigdy elektrownie nie dysponowały nadmiarem mocy. Przez krótkie okresy było jej co najwyżej tyle, że wystarczyło na zaspokojenie bieżących potrzeb gospodarki. Obecnie coraz bardziej dotkliwie dają znać o sobie karygodne błędy w polityce inwestycyjnej w tej dziedzinie z początku lat siedemdziesiątych. Eksportowano energię przy jednoczesnym wstrzymywaniu budowy obiektów, jakby nie zdając sobie sprawy z oczywistego faktu, że energetyka jako podstawa infrastruktury warunkującej rozwój całej gospodarki powinna mieć priorytet inwestycyjny.

W konsekwencji nie można budować, bo nie ma prądu, a nie ma prądu z tego powodu, że nie budujemy. Brakuje po prostu energii, by szybko i skutecznie wyjść z tego błędnego koła. W ślad za przyhamowaniem ponad czterdziestu inwestycji poszły — oczywiście — także redukcje limitów finansowych. Plan na rok 1981 w energetyce obniżono prawie o 50 procent.

W Wielkopolsce, na obszarze podległym Zakładowi Energe-

tycznemu Poznań wartość niedoinwestowania urządzeń wynosi półtora miliarda złotych. Tyle pieniędzy należałoby wydać więcej, by wielkopolska energetyka mogła zaledwie do brzo funkcjonować. Dzięki takiej kwocie można by pokryć w pełni zapotrzebowanie na prąd odbiorców wiejskich, budowę i unowocześnienie stacji transformatorowych oraz linii przesyłowych i rozdzielczych. A skoro tych przedsięwzięć nie ma — konieczne są ograniczenia mocy i spada napięcie w sieci, co powoduje za utrzymanie wielu urządzeń występują częste i długotrwałe przerwy w dostawie energii. Wprawdzie w Wielkopolsce jest całkowicie zelektryfikowana, ale na wielu liniach nie można podłączyć do sieci linii kół elektrycznych. Brak energii jest szczególnie odczuwalny w okresie nasilenia prac żniwnych i poprawę zapewniłoby dopiero zainstalowanie w każdej wiosce przynajmniej trzech stacji transformatorowych.

Bolączką Zakładu Energetycznego Poznań są także drastyczne braki materiałów. Unie możliwości one prowadzenie właściwej eksploatacji sieci już zainstalowanej. Niekiedy bezskuteczne są starania o izolatory porcelanowe, betonowe słupy, przewody aluminiowe, aparaturę łączeniową, rękawice żarówki oraz świetlówki. Bez echa pozostają także starania poznańskich energetyków o zwiększenie mocy przerobowej przedsiębiorstw wykonujących roboty energetyczne oraz podległych resortowi budownictwa, zwłaszcza „Energomontażu”. Ponad to sytuację pogarsza fakt, że przedsiębiorstwa, które powinny być włączone w rozwijanie sieci (prace instalacyjne, remonty) wykorzystywane są w innych przedsiębiorstwach — m.in. w budownictwie mieszkaniowym. Skutkiem tego jest

znacznie mniejsza od potrzeb liczba budowanych rocznie stacji transformatorowych. Przybywa ich w Poznaniu zaledwie kilka, a zapewnienie wystarczającej podaży prądu dla miasta wymaga budowy w ciągu roku średnio trzydziestu stacji.

Znamiennym przykładem inwestycyjnych trudności pod tym względem są trwające już piętnaście lat (!?) zabiegi zakładu u władz wojewódzkich, miejskich oraz w resorcie energetyki i energii atomowej o zgodę na zbudowanie stacji transformatorowej dużej mocy, mającej zasilać centrum miasta. Dopiero niedawno dostrzeżono powagę sytuacji i żeli nie zaistnieć nie nieprzewidzianego budowa rozpocznie się w 1983 roku.

Dziewięćdziesiąt procent energii pobieranej z sieci krajowej oraz dziesięć z elektrowni przemysłowych i zespołów elektrociepłowni Poznań jest użytkowane przez budownictwo mieszkaniowe. I to jednak nie pokrywa potrzeb. Nowe osiedla otrzymują tylko niecałe osiemdziesiąt procent energii, a jej niedobór najdotkliwiej odczuwają mieszkańcy starych budynków. Wszelkie inwestycje lokalizowane w nowych dzielnicach są więc niewystarczające już w momencie ich budowy i nie odciążają energetyki, a wręcz bardziej ją obciążają.

Perspektywy rysują się pesymistycznie. Wynika to głównie z wielkich potrzeb energetycznych i znikomego zakresu szans ich zaspokojenia. Jedno jest pewne — produkcja energii elektrycznej musi wyprzedzić rozwój gospodarki krajowej. Odbudowa energetyki jest koniecznością i dalsze opóźnienie w jej realizacji mogą mieć nieobliczalne konsekwencje.

MAREK SZMYTKOWSKI

Jedną z gwarancji rzeczywistej odnowy życia politycznego i właściwego funkcjonowania gospodarki jest sprawne działanie kontroli społecznej. Jak wykonują swoje kontrolne zadania samorządy robotnicze, samorządy mieszkańców, związki zawodowe, organizacje społeczne, rady nadzorcze spółdzielni i rady narodowe a przede wszystkim komitety kontroli społecznej?

Te ostatnie bowiem, powołane do życia decyzją Rady Państwa w czerwcu 1978 roku jako organy rad narodowych, miały koordynować i inspirować działania kontrolne prowadzone przez wyżej wymienione ciała społeczne oraz służyć pomocą radom narodowym w ocenie i nadzorze nad poszczególnymi dziedzinami życia.

Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w Poznaniu w pierwszym okresie istnienia prowadził niejednokrotnie działania formalne. Na przykład opracowana dwa lata temu informacja o głównych wynikach kontroli społecznej na terenie wykonania zadań gospodarczych roku 1978 nie dawała pełnego obrazu stanu gospodarki województwa. Nie oznaczało to, że WKKS nie usiłował pobudzić i inspirować kontrolnych działań ciał społecznych. Z różnymi wynikami. Tak więc doprowadził on do skoordynowania kontroli prowadzonej w handlu, gastronomii i usługach przez związki zawodowe i samorząd mieszkańców. Nie udało się jednak zaktywizować w tym zakresie rad nadzorczych spółdzielni handlowych oraz komitetów sklepowych. Wnioskami WKKS sformułowanymi po zbadaniu sposobu prowadzenia remontów starych budynków mieszkalnych pobudzeniu został również do większej aktywności samorząd mieszkańców.

Wnioski te, skierowane do WK FJN, po prostu przy pominięciu, jakie samorząd posiada w tej dziedzinie uprawnień. Przedsiębiorstwom remontowym WKKS przypominał, iż uprawnienia samorządu muszą one respektować. W pustkę natomiast, poza nielicznymi przypadkami, padło wezwanie WKKS do czuwania nad właściwym kształtowaniem skierowane do samorządów robotniczych po wysłuchaniu informacji Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen. Stwierdziła ona, iż ustalanie stosowności cen jest w przedsiębiorstwach produkcyjnych nieprawidłowe. Sądzić należy, że odradzający się samorząd robotniczy będzie chciał i umiał podjąć ten problem.

Poznański WKKS konsekwentnie, od początku swego istnienia, pracuje nad kilkoma zadaniem. Przede wszystkim nad funkcjonowaniem służby zdrowia. W maju 1979 roku Komitet sformułował, opierając się na przeprowadzonych kontrolach społecznych, opinie dotyczące pracy lecznictwa otwartego. Rok później — tym

Gwarancje odnowy

Spółeczna kontrola musi być skuteczniejsza

razem współdziałając z Komisją Zdrowia WRN — przedstawiła ustalenia w sprawie ulepszenia świadczeń placówek zakładowej służby zdrowia. W styczniu br. Komitet i Komisja — po wspólnej kontroli w szpitalach, w czasie której zapoznali się również z opiniami działającymi w nich związków zawodowych, podjęli wnioski do tyczące pracy tych placówek. Są one w wielu punktach zbliżone z decyzjami podzespołu IV Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego PZPR, zawartymi w opublikowanym niedawno dokumencie WZZ pt. „Nasze stanowisko na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii” (m.in. w sprawie integracji społecznej i resortowej służby zdrowia poprzez podjęcie ostrych dyskusji dla miasta przez szpitale WSM, PKP, ZOZ „Cegielskiego”). Wnioski WKKS zakładają też lepsze wykorzystanie istniejącej bazy, m.in. przez standaryzację badań laboratoryjnych, co eliminowałoby ich dublowanie. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego zobowiązany został m.in. do stworzenia programu prac inwestycyjnych i remontowo-adaptacyjnych w szpitalach, sporządzenia wykazu brakującej aparatury medycznej w oparciu o jej inwentaryzację i analizę jej wykorzystania. Komitet i Komisja wystąpiły również do Ministerstwa Zdrowia w sprawie likwidowania bardzo trudnych warunków, w których pracuje Oddział Zakazny Szpitala Miejskiego im. Strusia. A do sejmowej Komisji Zdrowia — o uregulowanie sprawy produkcji i dystrybucji drobnego sprzętu medycznego.

WKKS uważa ponadto, że konieczne jest opracowanie raportu o stanie środowiska naturalnego w województwie poznańskim a także zaprezentowanie tego problemu na sesji WRN. Postanowili też inspirować samorząd mieszkańców i samorząd robotniczy oraz związki zawodowe do podjęcia działań kontrolnych w zakresie ochrony środowiska i wykorzystania przyznanych im przez ustawę o ochronie środowiska uprawnień, m.in. w dziedzinie opiniodawstwa lokalizacji inwestycji.

Swoje zadania inspiacyjne i koordynacyjne zaczął wykonywać więc WKKS w ostatnich miesiącach pełniej niż w początkowym okresie istnienia. Wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Kółek i Organizacji Rolniczych, z udziałem odpowiednich komisji rad narodowych stopnia podstawowego, przeprowadza obecnie kontrole praw

dozwolonego wykorzystania ziemi przez PGR, spółdzielnie produkcyjne i rolników indywidualnych. Jednocześnie przy udziale Komisji Oświaty WRN przeprowadzona jest kontrola wszystkich przedszkoli w województwie. Obejmuje ona zasady przyjmowania dzieci, liczbę miejsc w stosunku do potrzeb, stan kadry i wyposażenia technicznego, opiekę lekarską zaopatrzenie w żywność i w środki utrzymania czystości. Kontrola ta pozwoli wykryć nieprawidłowości i przyczynić się do ich usunięcia, pozwoli ujawnić zjawiska, które mogą i powinny być usuwane przez władze centralne oraz wskazać problemy do rozwiązania przez władze lokalne.

W najbliższej przyszłości WKKS zainicjuje kontrolę społeczną m.in. stanu zabezpieczenia wstrzymanych inwestycji, sprzedaży artykułów reglamentowanych, zagospodarowania surowców wtórnych i odpadów. Działania te mają być wspomagane przez państwowe organy kontrolne — w skład WKKS wchodzi przedstawiciel NIK, PIH, Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontrola Finansowej Prokuratury. Wspólnie (tak jest skuteczniej) trzeba zwalczać m.in. tzw. czarny rynek czyli sprzedaż po paskarskich cenach towarów wykupowanych w sklepach.

Działania kontrolne, które zamierza zainicjować WKKS, będą wymagały współpracy wielu organizacji społecznych. Nie można sobie wyobrazić skutecznej kontroli sprzedaży artykułów reglamentowanych bez współpracy rad nadzorczych WSS, komitetów sklepowych i samorządu mieszkańców. Przy kontroli zabezpieczenia przed zniszczeniem wstrzymanych inwestycji konieczne będzie współdziałanie samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach będących inwestorem i wykonawcą. We wszystkich działaniach kontrolnych niezbędny jest też udział związków zawodowych. Po zmianach, które się dokonały w ruchu związkowym, brak ich przedstawicieli w komitetach kontroli społecznej jest dużym mankamentem. Toteż przedmiotem poznańskiego WKKS postanowiło zaprosić do współpracy zarówno „Solidarności” jak i związki branżowe. Ofensywność ruchu związkowego z pewnością pomoże skutecznie działać organom kontroli społecznej dla wspólnego dobra.

ZOFIA SZPROKOFF

Dążenia ludzkie są podobne: polepszać swą egzystencję. U jednych pozostają one na etapie pobożnych życzeń, na drugiej docierają do realizacji. I ci drudzy przesiedlali kolejno z tramwaju i roweru do „Syreny”, z niej do „Fiata” i dalej do „Poloneza” lub zbliżonego marka wozu o standardzie odpowiedniejszym dla zajmowanego przez właściciela stanowiska i zdobywanych pieniędzy.

Podobnie bywało z mieszkańiami i co najgorsze, tym samym ludziami również łatwo — jak zmiana samochodu — przychodziła przeprowadzka z jednego pokoju z używalnością kuchni do dwóch pokoi, z nich zaś do nowego budownictwa. Wtedy: „mieszkam w bloku” brzmiało w pewnych sferach lepiej, niż przyznawanie się do egzystowania w starym domu jeszcze sprzed wojny. A decydowały wygody — centralne ogrzewanie, ciepła woda, winda i bardziej wyrównane tony rzystwo, bo „kto się liczył” ten ciągnął wtedy na nowe osiedla. A chociaż mówią, iż przeprowadzka to to samo, co mały pożar, chętnie i łatwo się przenoszą, choćby co rok. Bo to lepsza lokalizacja, większy metraż pokoi, oddzielne łazienka i ubikacja. Słyszano się nawet, że niektórym na żądanie powiększono powierzchnię mieszkaniową o sąsiednie M-4. Żadna to przecież roba przebić ścianę, jedne

drzwi wstawić, inne zamocować... A że w niektórych przypadkach koszty takich przeróbek i różnych ozdóbek szły na wet w milionowe sumy? Przecież nie z prywatnej kieszeni...

Później zaczęły przeciekać przez południową granicę wieści, że najlepiej się mieszka w „chatkach” — gdzieś z dala od miejskiego gwaru, w lasach, nad jeziorem. A z polską poprawką: — z zakazem wstępu i wjazdu „na teren osiedla” dla obcych, ale za to z asfaltową drogą, kończąca się w głębi takiego rezerwatu. I tak sobie rosły w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, nierzadko na przekór zarządzeniom o jej ochronie, zasobne dachy i prawdziwe wille z metrażem, że daj Boże wielodzietnej rodzinie. Poza wyjątkami — oczywiście nie ze spadku po wujku w Ameryce, ani z pracy własnych rąk czy głowy, bo ciutalnie oszczędności na taką inwestycję musiałoby (nawet przy dobrych jak na Polskę zarobkach) trwać może trzy, a może i więcej pokoleń. Wystarczyło za to wszystko — respektowanie prawdy, że jak Kuba Bogu, oraz że ręka ręką, a noga nogą...

Dla „udemokratycznienia” takich leśnych osad, przyniesiono oczywiście, że tu, czy tam wśród willi powstał domek o skromnym metrażu i standardzie. „Psia budka” — jak mawiano z dobrodziejnym przekąsem. I

rosłaby ta leśna — nadjeździorna Polska, rozwijała się i potęgowała, no ale nadszedł Sierpień...

A wraz, tuż po nim — nowy kłopot, szczególnie dokuczliwy dla tych przedstawicieli wspólnoty nam panujących władz różnych szczebli, którzy sami

W Polsce nadjeździ

„Psia budka” czy dom mieszkalny?

gdzieś tam pod laskiem coś tam mają: jak rozstrzygnąć, na którym metrze kwadratowym powierzchnii i na jakim wyposażeniu kończyć się letniskowa „psia budka”, a gdzie się zaczyna dom, a więc mieszkanie, mogące służyć we wszystkie pory roku swym właścicielom i (ze względu na metraż) ich dzieciom oraz wnukom? Bo przecież przepisy sformułowane zostały jednoznacznie, a mianowicie, że nikt w Polsce nie ma prawa zajmować dwóch mieszkań. Nawet minister, nie mówiąc już o wojewodzie. A także sekretarz bez względu na miejsce sekretarzowania. I nawet przedstawiciel choćby najbardziej niedołężnej inicjatywy prywatnej również ten, który doszedł do majątku przez paskarstwo.

Próbowałem dochodzić, czy

może gdzieś jednak pokuszono się o lokalne sprzeciwianie i rozstrzygnięcia o dom, a co „psia budka”? Na próbie o wyjaśnienia w tym względzie, jak też — co się stanie z podwójnymi mieszkańcami jednej rodziny, otrzymałem odpowiedź od 4 dyrektorów wy-

działów, zajmujących się tymi sprawami w urzędach wojewódzkich. Z Konina — że dokonuje się przeglądów i ustaleń, że zarządy spółdzielni mieszkaniowych pozbawili członkostwa posiadaczy podwójnych mieszkań oraz wezwali do opuszczenia tego spółdzielczego. Kopalnia Węgla Brunatnego wezwala swych pracowników do przeniesienia się do wybudowanych domków jednorodzinnych. Ustala się też, czy domy letniskowe odpowiadają wymogom, stawianym takim budynkom. Żadnych, niestety, konkretnych danych, czy cyfr.

Wojewoda leszczyński zobowiązał terenowe organy do rzetelnego i sumiennego analizowania przydziałów. Nie toleruje się posiadania dwóch mieszkań. Także jednak brak

faktów, dotyczących wyników tych zarządzeń.

Również w Pile prowadzi się kontrole, a w przypadku stwierdzenia niewłaściwości — podejmuje odpowiednie decyzje. Wiele osób, przybyłych do woj. pilskiego, uregulowało ostatecznie swe sprawy mieszkaniowe, co pozwoliło odzyskać pewną liczbę mieszkań. Nie było takich przypadków — nie podano.

W Poznaniu powołany w tym celu zespół lustruje domy letniskowe pod kątem ich zakwalifikowania na stały pobyt.

Z Kaliskiego Urzędu Wojewódzkiego nie otrzymaliśmy żadnego wyjaśnienia. Departament Gospodarki Mieszkaniowej i Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska natomiast przypomniał w swej odpowiedzi o obowiązku cofnięcia przydziału osobie, która dysponuje dwoma lokalami mieszkalnymi. Dyrektor departamentu nadmieniał jednak, że „jednocześnie zajmowana nie lokalu mieszkalnego i domu letniskowego nie narusza

przepisów (art. 21 ust. 2 prawa lokalowego)”. I także nie konkretnego, co mogłoby ułatwić rozróżnienie mieszkania całorocznego od sezonowego.

Sprawa zresztą okazała się niełatwa do rozstrzygnięcia, bo i moje własne poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu. W ustawie bowiem z 10 IV 1974 r. (Dziennik Ustaw nr 14) znalazłem w art. 3 p. 4 tylko taką oto definicję: „Dolnym letniskowym jest budynek, położony na terenie wsi lub w rejonie przeznaczonym na cele rekreacyjne ludności służącej właścicielowi i jego bliskim do wypoczynku”. W rozporządzeniu zaś Rady Ministrów z 26 VI 1974 r. (Dz. U. nr 26) została tylko określona powierzchnia, dopuszczalna w budownictwie jednorodzinnym, na 110 m kwadratów.

Krótko mówiąc, enigmatyczny nosił całkowity i stąd może wodzić się wspomniany lakoniczny i mało precyzyjny ton otrzymanych przez redakcję wyjaśnień. Na jakiej jednak podstawie w takiej sytuacji przebiega weryfikacja domów letniskowych, tych willewskich (bo nie o „psie budki” tu chodzi)? I ile mieszkań w miastach uda się uzyskać, egzekwując zasadę, że nikt nie powinien mieć dwóch lokali mieszkalnych? Kto łatwo wyzbedzie się zadowolony, szczególnie, jeśli stąnowi ona owoc własnej pracy? Bo i takie wille też są.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Miejska konferencja PZPR w Toruniu

(PAP) W czwartek, 28 maja odbyła się pierwsza część miejskiej konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR w Toruniu. Poświęcono ona była przyjęciu sprawozdań dotychczasowych władz miejskich, regulaminowi obrad oraz przedstawieniu kandydatów do władz. Zakończyła się ona w późnych godzinach nocnych.

Delegaci 363 głosami przeciwko 354 czyli przewagą 9 głosów uznali ważność mandatu Z. Iwanowa na miejską konferencję partijną w Toruniu. Przez kilka godzin nocnych trwało zgłaszanie i prezentowanie kandydatów do Komitetu Miejskiego Miejskiej Komisji Rewizyjnej i Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej oraz delegatów na konferencję wojewódzka. Większość kandydatów została wcześniej przedyskutowana w macierzystych organizacjach partyjnych lub w dużych zespołach delegatów. Między innymi do tego zespołu należał Zbigniew Iwanow, który zrezygnował z kandydowania.

2 czerwca delegaci pracować będą w 6 zespołach problemowych ustalając program miejskiej organizacji partyjnej. Na 4 czerwca przewidziana jest druga część plenarna konferencji.

Walne zebranie oddziału TNOiK

Teoria i praktyka organizacji pracy

INFORMACJA WŁASNA

W coraz szerszym stopniu Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa stara się spełniać rolę społecznej szkoły naukowej organizacji i kierowania zespołami ludzkimi w procesie pracy, rozwijając i upowszechniając dorobek nauki wśród szerokiego kręgu społeczeństwa. Służąc temu liczne konferencje, odczyty i szkolenia prowadzone przez zakładowe koła TNOiK, których w Oddziale Poznańskim, obejmującym 4 województwa, jest obecnie 65. Skupiają one prawie 3000 członków.

O czteroletnim dorobku Towarzystwa mówiono szeroko podczas niedawnego walnego zebrania delegatów, odbytego w Domu Drukarza Zorganizowano w tej kadencji 46 konferencji, sympozjów i seminariów, podejmujących różnorodne tematy, najbardziej aktualne dla gospodarki. Były one platformą wymiany myśli praktyków z naukowcami. Doskonaleniu wiedzy służyły 106 kursów oraz szeroko rozwinięta współpraca z podobnymi organizacjami w innych krajach. Zainaugurowano też organizację Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji.

Dorobek minionych lat oraz dokonujące się przemiany w gospodarce kraju zmuszają Towarzystwo do efektywniejszej realizacji interesujących zamierzeń podjętych na walnym zebraniu. Dokonano też wyboru nowych władz Oddziału TNOiK. (bej)

Kogo nabrał

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu prowadzi pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu śledztwo przeciwko Janowi Ziolkowskiemu, synowi Jakuba i Stanisławy, urodzonemu 14. VI 1932 r. w Damasławku, zam. w Poznaniu, ul. Newtona 16b/42, podejrzanemu o wyłudzenie kwoty 700 000 złotych na szkodę PKO oraz o wyłudzenie kwot pieniężnych od szeregu osób pod pozorem zakupu samochodów osobowych i telewizorów kolorowych.

W związku z powyższym proszę osoby pokrzywdzone, od których Jan Ziolkowski pobierał za liczne pieniężne oraz osoby, które używały mu w latach 1978-80 maszyn do pisania o zgłoszenie się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu, ul. Kołchozowej 2a pokój 160, telefon 41-22-00 w godz. 8.30 - 16 lub w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, ul. Mińska 1a pokój 213 telefon 595-81 (w. 48) w godz. 8-15. (na)

Musimy przestać śnić o autostradach

Najbliższe lata to tylko łatanie najpilniejszych potrzeb

(PAP) Cięcia inwestycyjne dotknęły drogownictwo. Zaniechano budowy licznych tras szybkiego ruchu i obwodnic. Z uwagi na obowiązujące ograniczenia drogowcy zdecydowali skoncentrować swój skromny potencjał na zakończeniu najbardziej zaawansowanych arterii, bądź ich fragmentów.

Zrezygnowano więc z budowy ciągu autostrady południowej (E-22), która miała do celowo łączyć Tarnów z Wrocławiem przez Kraków. Katowice. Opolo. Dotychczas najwięcej zrobiono przy budowie odcinka Kraków - Chorzów, toteż właśnie ten fragment po stanowił skończyć. Pozostały tu jeszcze do wykonania efektywne prace ziemne i przy budowie obiektów mostowych, także układanie nawierzchni.

Ponad 70 proc. robót zrealizowano dotąd przy budowie wschodniej obwodnicy Górnosławskiego Okręgu Przemysłowego. Dzięki tej arterii pojazd będą mogły omijać zatłoczony węzeł katowicki, a ma

być ona gotowa już w przyszłym roku.

Ostatnie prace trwają przy budowie drugiego pasma drogi dwujezdniowej E-22 między Strzemieszycami a Olkuszem: będzie ono wkrótce gotowe. Droga wpłynie na poprawę płynności ruchu samochodów jadących od Trasy Katowickiej do Krakowa. Ze względu na oszczędności, trzeba było zrezygnować z drugiego pasma przez Olkusz, który po zostanie „wąskim gardłem” na trasie.

Pierwotne plany drogowców zakładały, że w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych trasą szybkiego ruchu będzie można jechać z Poznania do Siedlec przez Warszawę. Te plany ograniczono na razie do kontynuowania budowy odcinka z Wrześni do Konina.

W tym roku ma być zakończony odcinek Szczecin - Goleniów, który miał stanowić fragment trasy dwujezdniowej łączącej Szczecin ze Świnoujściem. Ten drugi fragment

będzie budowany w niesprecyzowanej bliżej przyszłości.

Ślamazarnie toczy się budowa jedynej obwodnicy, która postanowiono kontynuować - obwodnicy Kielc. Przy obecnych nakładach budowa jej potrwa co najmniej 4 lata.

Zrealizowane już częściowo inwestycje pochłonęły miliardy złotych, miliony ton różnego rodzaju materiałów. Przeciąganie zadań powoduje straty: marnuje się włożony dotąd dorobek, niszczy się wykonane już elementy dróg, nie ma co stać tam bezużytecznie cenny sprzęt, a wreszcie nie uzyskuje się oszczędności, które dają dobrą drogę.

Zrozumiałe, że w obecnej sytuacji niezbędne są ograniczenia inwestycyjne w drogownictwie. Stosując je trzeba jednak dążyć do zminimalizowania strat. Konieczne jest zwiększenie możliwości szybkiego zakończenia inwestycji, które zdecydowano się kontynuować. Chodzi o to, aby te drogi jak najszybciej przynosiły korzyści gospodarce.

7 czerwca - Święto Ludowe

Manifestacja jedności szeregowych chłopów

INFORMACJA WŁASNA

Święto Ludowe trwale wpisało się w kalendarz obchodów w naszym kraju. W tym roku, w nowej sytuacji polityczno-gospodarczej, w której wzrasta partnerska rola i odpowiedzialność za losy rolnictwa, przebiegać ono będzie pod hasłami: „Dobro Polski najwyższym prawem” i „Społeczeństwo żywności, wsi - postęp w pracy i w życiu jej mieszkańców”. Gospodarzy obchodów - rolników i instancje Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego - wspomagają będą organizacje PZPR i SD, młodzież, samorządy wiejskie, instytucje i przedsiębiorstwa pracujące na rzecz

rolnictwa. Do współpracy w zorganizowaniu uroczystości gminnych zaproszone zostały ognia NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, sześć roka pomoc zadeklarowali członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Formy Święta Ludowego, które w tym roku przypadają 7 czerwca, będą niejednoznaczne i ustalone przez gminne komitety obchodów. Wszędzie odbędzie się otwarte zebrania wiejskich kół ZSL. W ogólnym programie przewidziano m. in. akademie, wieczorniki, występy artystyczne, pokazy sportowe i strażackie. Do udziału w obcho-

dach zaproszeni są zastępcy działaczy ruchu ludowego, robotniczego, przedstawiciele zakładów pracy, wojsko.

Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Poznaniu, poinformowano, iż w przeddzień Święta Ludowego na grobach działaczy miejscach pamięci związanych z ruchem ludowym (m. in. pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i na Forcie VII) złożone zostaną kwiaty 6 czerwca o godz. 15 w Operze Poznańskiej odbędzie się uroczystość wojewódzka, zakończona przedstawieniem „Halki” Moniuszki. (zd)

Według M. Begina Izrael nie zamierza wstrzymać nalotów na Liban

(PAP) Ponad 20 osób zostało zabitych a około 150 rannych w czasie walk, które toczyły się w niedzielę w Bejrucie między oddziałami arabskiego korpusu bezpieczeństwa a falangistami. Wzdłuż linii demarkacyjnej dzielącej miasto na dwie części trwała wymiana ognia artyleryjskiego. Pociski spadły na domy mieszkalne a także na szpital.

Prezydent Libanu, Elias Sarkis wezwał strony walczące do przerwania ognia i przestrzegania zawieszenia broni. Od 1 kwietnia br. w Bejrucie ogłaszano już 27 rozejmów, które nie utrzymywały się długo. E. Sarkis prowadził intensywne konsultacje z przywódcami poszczególnych grupowań politycznych i do-

wództwem wojsk syryjskich w Libanie w celu przywrócenia pokoju.

Niedzielne walki w Bejrucie zbiegły się z nowymi lotami zawiadowczymi lotnictwa izraelskiego nad centralnymi rejonami Libanu. Unikało ono jednak doliny Bekaa, gdzie rozlokowane są syryjskie wyrzutnie rakiet „ziemia - powietrze”. W Libanie południowym tego dnia artyleria Izraela i separatystów majora Haddada ostrzeliwały miejscowości znajdujące się pod kontrolą Palestyńczyków i sprzymierzonych z nimi sił lewicy libańskiej.

Sytuację w tym rejonie zaostriżyło oświadczenie Menachena Begina, że Izrael nie

zamierza wstrzymać nalotów i ataków lądowych na Liban południowy. Oświadczenie to premier izraelski złożył w 24 godziny po spotkaniu z ambasadorem USA, Samuelem Levisem.

Źródła bejruckie podają, że Levis domagał się w imieniu prezydenta Reagana, aby Izrael powstrzymał się od dalszych akcji militarnych w obecnej wybuchowej sytuacji. Jak wiadomo nadal utrzymuje się kryzys między Tel Awiwem a Damaszkiem.

W Bejrucie podano, że w ciągu najbliższych czterech dni zbiorą się tam przedstawiciele Syrii, Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej i Ligi Arabskiej aby omówić możliwości rozwiązania kryzysu wewnątrzlibańskiego.

W Bangladeszu sytuacja wraca do normy

(PAP) Sytuacja w Bangladeszu znów stała się „całkowicie normalna” - oświadczył w poniedziałek rano korespondent w AFP w Dhace minister informacji Bangladeszu Szamsul Huda Czoudhury.

AFP dodaje, że łączność z Bangladeszem przerwana w sobotę po zamordowaniu prezydenta tego kraju Ziaura Rahmana, została w poniedziałek rano przywrócona. Korespondent tej agencji nadaje materiały przez telefon i telexy.

Radiostacja w Chittagongu, opanowana od soboty przez rebeliantów, znajduje się obec-

nie pod kontrolą rządu i wznosiła programy informacyjne. Radio Dhaka, które od zamordowania prezydenta Ziaura Rahmana transmitowała muzykę religijną i modły muzulmańskie oraz nadawało krótkie komunikaty, wznowiło w poniedziałek rano normalny program.

Przywódcą rebelii, 42-letni gen. Nazur Ahmed, uciekł z miasta wraz z grupą zbuntowanych oficerów i żołnierzy. Rząd Bangladeszu ogłosił przez radio że zapłaci pół miliona tak (ok. 30 tysięcy dolarów) na

grody za schwytanie Manzura żywego lub umarłego.

Rzecznik rządowy oświadczył w Dhace, że Chittagong wzięto bez walki. Rebelianci usiłowali podjąć rokowania w niedzielę wieczorem, ale władze pozostały przy swoim żądaniu bezwarunkowej kapitulacji.

Wydało się, że gen. Manzur, do soboty dowódca okręgu wojskowego Chittagong, nie zdołał uzyskać poparcia nawet większości podległych sobie jednostek. Według rzecznika rządowego uciekł on z grupą ok. 50 żołnierzy i oficerów.

sport-sport

Młodzi piłkarze Polski w finale mistrzostw Europy

(PAP) Piękny sukces odniosła piłkarska reprezentacja Polski juniorów (do lat 18), awansując do finału mistrzostw Europy, rozgrywanych na stadionie w Bochum Hiszpanię rzutami karnymi 6:5. W regulaminowym czasie wynik brzmiał 0:0. Przeciwnikiem naszych piłkarzy w finale będzie reprezentacja gospodarzy RFN, która wygrała także rzutami karnymi z Francją 4:3, przy wyniku meczu 1:1 (1:1). Spotkanie to rozegrano w Kolonii.

W środę, 3 czerwca na stadionie w Dusseldorfie Polacy zmierzą się w meczu o najwyższe trofeum, tytuł mistrzów Europy z RFN. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00. O tej samej porze w Duisburgu, grać będą o trzecie miejsce Francja z Hiszpanią.

Niezależnie od wyniku pojedynku finałowego, naszym młodym piłkarzom i ich trenerowi Henrykowi Apostelowi należą się zasłużone gratulacje. Pokonali oni w eliminacjach bardzo trudnego rywala NRD, wygrywając u siebie i na wyjeździe. Wówczas już nasi juniorzy dowiedli, że są

silni i mogą pokusić się o sukces w rozgrywkach finału.

W finałowej grupie „B” Polacy zremisowali najpierw ze Szwecją 1:1, a potem nie dali szans Rumunom i Czechosłowakom zwyciężając obie te drużyny po 3:1. Dariusz Dziekanowski strzelił w trzech meczach aż 5 bramek, zyskując za swą grę wiele komplementów od komentatorów i kibiców.

Awans do finału mistrzostw Europy, które zastąpiły dotychczasowy turniej UEFA, zyskując po raz pierwszy oficjalną rangę mistrzostw kontynentu, to wielkie osiągnięcie.

☆

Polscy juniorzy po raz trzeci awansowali do finału mistrzostw Europy (turnieju UEFA). W 1961 roku grali o złoty medal z Portugalią (gospodarzem) i przegrali. 19 lat później, w roku ubiegłym, pod wodzą trenera Apostela wywalczyli awans do finału po raz drugi, lecz głównego trofeum i tym razem nie zdobyli, pokonani po dramatycznej walce przez Anglików. Teraz awansowali po raz trzeci. Czy do trzech razy sztuka?

Polscy koszykarze pokonali Grecję

W dalszym ciągu odbywających się w Czechosłowacji mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Polacy ubiegający się o miejsca od 7-12 pokonali Grecję 89:78 (39:41).

W drugim poniedziałkowym meczu o miejsca 7 - 12 Francja pokonała Turcję 67:60 (33:29). Oto aktualna tabela:

7. Polska	3-0	6	259-224
8. Francja	3-0	6	281-207
9. RFN	1-4	3	137-132
10. Anglia	1-4	3	130-140
11. Grecja	0-3	3	221-239
12. Turcja	0-3	3	186-222

(o-jz)

Szybowcowe MŚ

Znów słabe miejsca Polaków

(PAP) Na odbywających się w Paderborn szybowcowych mistrzostwach świata wykorzystuje się każde warunki, by rozegrać jak najwięcej konkurencji. W niedzielę przeprowadzono kolejne - piątą w klasie otwartej i standard oraz szóstą w klasie 15-mietrowej.

W niedzielę - podobnie jak i w sobotę nie wszyscy wykonali całe zadanie, walcząc z burzami i padającymi deszczami. Ponieważ wielu pilotów lądowało w terenie, wyniki ogłoszono dość późno. W sobotnich konkurencjach nasi piloci w klasie standard Franciszek Kepka i Stanisław Witek zajęli dalsze lokaty, niż to wcześniej podano. Kepka był 19, a Witek - 23. To zaważyło na tym, że Witek spadł na 10 miejsce, a Kepka na 11 w klasie otwartej nie było po sobotniej konkurencji istotniejszych zmian. Stanisław Kluk zajmował 5 miejsce, a Henryk Muszyński - 8.

Zmiany w klasyfikacji nastąpiły po niedzielnych konkurencjach. W klasie standard pilo-

ci mieli do pokonania trójkąt dł. 241,6 km a w otwartej - 338,3 km. I znów Polacy spali się nie najlepiej ale wskutek nieukończenia w ogóle konkurencji przez znajdujących się przed nimi pilotów awansowali na 8 i 9 miejsce.

Nie najlepsze loty naszych szybowców w klasie standard po bardzo udanym początku mają z pewnością wiele przyczyn. W polskiej ekipie mówi się o błędach taktycznych. W sobotę zbyt wcześnie zameldowali się na start, gdyż zwyciężyli ci, którzy wystartowali znacznie później. W niedzielę natomiast rozpoczęli przelot w środku stawki i znów nie uzyskali rewelacyjnych wyników. Podobnie jak w klasie otwartej w której również nie widać charakterystycznej dla dawnych naszych reprezentantów silnej woli walki i brawury Stanisław Kluk borykał się w niedzielę z burzami i deszczem przez blisko 6 godzin, ale uzyskał bardzo słaby czas, co dało mu mały dorobek punktowy.

Dookoła Anglii

Z. Szczepkowski wiceliderem

(PAP) W niedzielę rozegrano siódmy etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii z Leeds do Yorku (190 km). Zwyciężył Brytyjczyk Mark Bell - 3:50.28 przed swym rodakiem Philem Thomasem i Zbigniewem Szczepkowskim - obaj ten sam czas co Bell. Czwarty był Czechosłowak Randak, piąty Szwed Adamsson a szósty Norweg Pedersen, z tym samym czasem co zwycięzca. Na metę przybyła bowiem spora grupa kolarzy.

Drużynowo etap wygrała Anglia - 11:30.34 wyprzedzając o 40 sek. Polskę i o 50 sek. Norwegię.

Po siedmiu etapach na czoło klasyfikacji indywidualnej wysunął się Phil Thomas, który wyprzedza o 1 sek. Zbigniewa Szczepkowskiego, który ma łączny czas 27:21.07.

Drużynowo prowadzi Anglia - 81:51.48, wyprzedzając o 14 sekund Polskę.

Komenda DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY przy PZO „Stomil” w Poznaniu, ulica Staroleśka 181

OGŁASZA ZAPISY do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OHP bez ukończonej i z ukończoną szkołą podstawową.

Przyjmujemy **tylko CHŁOPCÓW** w wieku od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu na OHP **junacy kończą szkołę podstawową i zostają przyuczeni do zawodów:**

- ◆ **STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH**
- ◆ **ŚLUSARZ**
- ◆ **TOKARZ**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje: **Dział Szkolenia, (biurowiec, pok. nr 3, tel. 787-511).**

Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14, 19.

1545-K1

Praca

Zatrudnię kucharkę. Tel. 41-18-31, po godz. 18. 27184g

Przyjmę na wtryskarkę. Os. Oświeceni 27 m. 115, po siedemnastej. 26197g

Zatrudnię malarzy na stałe. Przybyszewskiego 36 m. 10. 27087g

Sprzedż

Silnik do motorówki — jachtu, tel. 79-03-58, po godz. 16. 26098g

Lokale

Zamienie mieszkania 3-pokojowe z kuchnią 64 m² nowe budownictwo na 2 mieszkania nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24889g.

Dnia 26 maja 1981 roku zmarł były, długoletni pracownik naszej Spółdzielni

LEON KONIECZNY

zaczyn i serdeczny kolega oraz wspólny pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 czerwca br. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada, Zarząd, członkowie Spółdzielni i Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Spółdzielni Pracy Rekordziela Artystycznego „Rytostzuka”

980-K3

† Dnia 29 maja 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony Sakramentami św., w 75 roku życia i 49 kapłaństwa, śp.

ks. MICHAŁ KOSICKI

proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyslu, długoletni dziekan lwówecki.

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła Najśw. Serca Jezusowego nastąpi we wtorek, 2 bm. o godz. 17. Msza św. pogrzebowa i odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w środę, 3 bm. o godz. 15.

O modlitwę prosza księża dekanatu lwóweckiego

27084g

† Dnia 29 maja 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i ukochana mama, teściowa, siostra bratowa, szwagierka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 72.

TEODORA STACHOWIAK

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku **RODZINA**

Os. Rusa 44 m. 2, dawniej: ul. Żurawinowa 10 m. 12. 27063g

† Dnia 30 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz drogi tatuś, nasz dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78 śp.

JAN OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu w Komornikach.

W głębokim smutku pograżone **żona z dziećmi i rodzina**

Ul. Kościńska 4. 970-U3

Dnia 31 maja 1981 r. odszedł nagle z naszego świata drogi kolega i przełożony, długoletni pracownik z-ca prezesa Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krotoszynie

ZDZISŁAW SKRZYPCZAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1981 r. o godz. 15 w Krotoszynie.

991-K3

† 30 maja 1981 r. zmarł mój najsłodszy przyjaciel śp.

BENEDYKT SZCZEPANIAK

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składa

Stanisław z rodziną

27188g

Sosnowiec M-3 sześcizn, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27150g.

4-pokojowe, 91 m², kuchnia — łazienka, okolica parku Kaspzaka, 2 pokoje natychmiast wolne. Zamienie na 2 pokoje z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24824g.

Młode małżeństwo członkowie SM poszukuje mieszkania lub pokoju, najchętniej centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23741g.

Lódź M-4, II ptr. nowe budownictwo zamienie na M-3 w Poznaniu. Wład: m. 28. 24353g

Młode małżeństwo w zamian za mieszkanie zapiekuje się starszą osobą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24567g.

M-3 własnościowe 45 m² I ptr. c.o. Poznań zamienie na większe, ciekawe okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24436g.

Pokój z kuchnią, III ptr. nowe budownictwo kwaterunkowe, balkon, węgla ul. Grochowska zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24437g.

Małe mieszkanie własnościowe dla starszej osoby kupię, wynajmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24462g.

3,5 pokoju — Jeżyce, stare budownictwo II ptr. zamienie na podobne lub mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24169g.

Przyjmę na pokój jedną lub dwie panie pracujące albo uczące się (Starejka). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24638g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 3-pokojowe Rataje zamienie na domek jeździecki w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24700g.

Zapiekuję się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24720g.

Pracująca poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24721g.

Zamienie M-2 w Szamotułach na mieszkanie M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24784g.

Mieszkanie własnościowe w Śerakowie M-3, 2 pokoje kuchnia, łazienka zamienie na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24806g.

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukuje mieszkania. Platne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24862g.

Małżeństwo z 5-letnim dzieckiem, „Hugolem” członkowie SM poszukuje pokoju z 3-4 pokojami, kuchnią, łazienką, mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25050g.

Zamienie 2 mieszkania samodzielne 2-pokojowe na 4 m² na 4-pokojowe komercyjne. Tel. 607-74 wieczorem lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24766g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, ziemia i budynki bar dzo dobre, blisko Gniezna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 422p.

Zamienie 2 mieszkań własnościowych, komfortowe na domek z ogródkiem, lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26770g.

Kupię działkę rekreacyjną pod Poznaniem, chętnie zagospodarowaną. Dojazd autobusem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26768g.

Kupię dom jednorodzinny Poznań — Jeżyce lub przy granicy miasta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24332g.

Puszczę działkę bu dowlaną 1000 m kupię Wilfred Górny, 83-855 Bydgoszcz, X. Dąbkowskiego 1 m. 8, telefon 68-325. 24526g

Sprzedam duży plac dom z mieszkaniem śródmieście Koronowa. Wład: m. 28. 24551g

Kupię ogród lub większą działkę pod budowę domu jednorodzinnego na terenie Leszna lub peryferii. Oferty z opisem i ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24667g.

Gospodarstwo rolne 4,83 ara nadające się na ogrodnictwo, 1 ha sadu sprzedam. Gniezno ul. Pałucka 16. 24613g

Sprzedam rozpoczętą budowę — pół domu bliźniaczego — w Szamotułach. Teren uzbudowany. Wład: m. 28. 24592g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1981 r. zmarł śmiercią tragiczną: nasza droga ciocia i szwagierka, śp.

ANNA NAPIERAŁSKA

z domu Zelno

oraz nasz drogi brat i wujek, śp.

ROMAN NAPIERAŁSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona **rodzina**

Poznań, ul. Głogowska 48. 27152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1981 roku zmarł nagle po bardzo pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek śp.

WITOLD PAŃCZAK

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia strapiona **żona z dziećmi i rodzina**

Poznań, ul. Alfreda Bema 3D m. 2, Rutheford (USA) 27071g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1981 roku zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść oraz kochany dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW JANKOWIAK

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w wtorek, 2 bm. o godz. 15 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, po czym pogrzeb na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona **żona z rodziną**

Lubon, Gorzów Wlkp. 27069g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. odeszła ode mnie najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, bratowa i ciocia, śp.

MARIA JENDRZEJ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony **mąż z rodziną**

Poznań ul. Czajcza 18 m. 26. 981-U3

† Dnia 30 maja 1981 roku zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87 śp.

BRONISŁAWA WYGRALAK

z domu Sośnicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia **mąż z rodziną**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

983-U3

† Dnia 31 maja 1981 r. zmarł mój najsłodszy przyjaciel śp.

BENEDYKT SZCZEPANIAK

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składa

Stanisław z rodziną

27188g

KOMBINAT BUDOWLANY POZNAŃ - CENTRUM

ZATRUDNI NATYCHMIAST przy budowie Osiedla Rataje w Poznaniu PRACOWNIKÓW

w następujących zawodach:

- **BETONIARZY PREFABRYKATÓW**
- **BETONIARZY NA PODŁOŻA**
- **LASTRIKARZY**
- **DEKARZY**
- **PALACZY**
- **SPRZĄTACZKI**

oraz

- **NA PRZYUCZENIE w wyżej wymienionych zawodach.**

KOMBINAT ZAPEWNI

zamięscowym zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym, stołówkę i inne świadczenia socjalne wg Układu Zbiorowego dla Budownictwa.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI: DZIAŁ ZATRUDNIENIA, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 101, telefony 593-67 lub 222-081 wewn. 261 i 272.

1499-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 42, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, kochany syn, brat, zięć, wujek, szwagier i kuzyn, śp.

BENEDYKT SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu na Staroleśce.

W nieutulonym smutku pograżone **żona z dziećmi i rodzina**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Os. Powstań Narodowych 15 m. 7. 27187g

† Dnia 29 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. zakończyła swoje pracowite życie, ukochana żona, mama, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA MAJCHRZAK

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony **mąż z dziećmi i rodziną**

Ul. Głogowska 30 m. 11. 986-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 90 lat, śp.

mgr inż. ZYGMUNT WIRBSER

były naczelnik dyktora Gazowni w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone **siostra, córki z rodziną**

Poznań, Kalisz. 986-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1981 r. zmarł nasz długoletni współpracownik — serdeczny kolega

BENEDYKT SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu na Staroleśce.

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu

27160g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1981 r. zmarł po ciężkich przeżyciach i poważnych cierpieniach, nasz jedyny, najukochańszy i niezapomniany brat, śp.

ROMAN JERZY KOCZOROWSKI

Pogrzeb odbył się 27 maja br. na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W ciężkim smutku pograżone **siostry**

Warszawa, Poznań. 26984g

† Dnia 28 maja 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 84, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA SOŁTYSIAK

z domu Kolanowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona **rodzina**

Poznań, ul. Drzymały 7 m. 3. 26975g

† Dnia 29 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, śp.

MARTA CECH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

ul. Owsińska 14 m. 1.

LOTERIA FANTOWA „POMNIF”

Zysk z loterii przeznaczony jest na fundusz

Budowy Pomnika Armii Poznań

Wygrać można m. in.:

- ◆ 4 samochody „Fiat” 126p,
- ◆ 10 telewizorów kolorowych,
- ◆ 10 pralek automatycznych oraz
- ◆ 268 tys. innych nagród

o łącznej wartości 5.106.500,— zł.

Losy w cenie 10,— złotych znajdują się w kioskach „Ruchu” 1604-K1

† Dnia 1 czerwca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. po ciężkiej chorobie, nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, śp.

MARTA CECH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

ul. Owsińska 14 m. 1.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1981 r. przestało być serdeczko naszego najdroższego syna, brata, wnuka, siostrzeńca i kuzyna, w wieku 10 lat, śp.

ŚLAWOMIRA RAJSZO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni **rodzice i rodzeństwo**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dom żaloby: Czerwieńska 21A. 97181g

Dnia 24 maja 1981 roku zmarła w Warszawie w wieku 92 lat, śp.

ANIELA REGINA HAHNOWA

z domu Smolubowska artystka plastyczna, patriotka zasłużona dla ruchu oporu

Synowie, wnuki, siostry, prawnuczki

27066g

† Dnia 26 maja 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 68, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

LEON KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **żona z rodziną**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

986-U3

Leszczyńskie

Sześć resortu pomoże „Pudliszkom”?

Po dwutygodniowej przerwie przeznaczonej na remonty, ruszyły znowu w normalnym tempie linie produkcyjne w Zakładach Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach (Leszczyńskie). 600-osobowa załoga w tym czasie częściowo przebywała na urlopiach, bowiem w lecie o wypoczynku nie ma mowy. Dla „Pudliszek” lato, to „szczyt” sezonu przetwórczego, potrzebna jest wtedy każda para rąk. Ci, którzy pozostali w zakładzie — przede wszystkim służby remontowe — wykorzystały czas na niezbędne remonty maszyn i urządzeń, nadwyrężonych w czasie minionego sezonu.

W Pudliszkach normalne tempo to co godzinę schodzące z taśm 36 000 słoików, puszek i butelek, aktualnie napędzanych dżemem i ketchupem. W bieżącym tygodniu dotychczasowy zakres produkcji poszerzy się o konserwy warzywno-mięsne. Jak twierdzi Andrzej Miałkowski — dyrektor zakładu — w połowie czerwca wykonane zostaną zadania półroczne, dzięki wzrostowi wydajności pracy. Brzmie to wręcz jak za czasów propagandy sukcesu, ale zadania wykonano dotychczas z nadwyżką, utrzymując plan sprzedaży na poziomie roku ubiegłego. A mowa jest nawet, że wyniki mogłyby być lepsze, gdyby nie kłopoty z opakowaniami. Tych „Pudliszek” potrzebują płać gatelną liczbę; na trzeci kwartał zamówiono na przykład blisko 20 milionów sztuk. Tymczasem już teraz puszek z blachy ocynowanej brakuje.

Gdy zawiodły wszystkie normalne zabiegi o dodatkowe dostawy, próbowano sprawę załatwić przez ministra. Przedstawiciele samorządu robotniczego dotarli do ministra przez myślny spójniczy i skupu ale też spotkał ich zawód. Minister odłożył załatwienie sprawy do 2 czerwca, a na razie polecił zmniejszyć produkcję.

Nie więc dziwnego, że ludzie nie kryją rozgoryczenia. Powołując się na im samą dokuczającą trudność z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze — wymagają szybkich i zdecydowanych działań. Informacja o zmniejszeniu dostaw puszek dotarła do Pudliszek zbyt późno, aby można było zmniejszyć areal przeznaczony pod groszek. Wysiewa się go we wczesnych miesiącach wiosennych nawet w lutym, planując areal pod przewidywaną produkcję przetworów. To co wyrosło, a pogoda dotychczas sprzyja, trzeba będzie zebrać. Brak puszek i przewidywany w tym roku dobry urodzaj zmusił do poszukiwania innych rozwiązań. Część groszku zamrozi się i przerobi później, gdy będą już puszek. Konsekwencje tej sytuacji są łatwe do przewidzenia — wzrosną po prostu koszty produkcji, a od tego już nie daleko do nowej ceny detalicznej.

Dlatego wcześniej nie powiadomiono zakładu o przewidywanym zmniejszeniu dostaw puszek. Spóźnione decyzje doprowadzają do szalu. Reguły gry ekonomicznej są niby inne, ale nonsensy w zarządzaniu stare. Dla urzędnika ministerialnego sprawa decyzji

dzis czy za dwa tygodnie, to drobiazgi. Dla przetwórcy opóźnienia w jej podjęciu są często katastrofą, a dla wszystkich katastrofą jest deficyt materiałów. Wiedząc o braku puszek, zmniejszono wysiew fasoli — na tych plantacjach rosnąć będzie coś innego, ale nawożenie i opryski chemicznymi wykonano już wcześniej pod fasolkę.

Inny przykład z biurokratycznej łaczki. W „Pudliszkach” przez dwa miesiące — w styczniu i lutym — przetwarzano w magazynach importowany koncentrat pomidorowy, bo nie można było przez ten czas ustalić ceny. Do dzisiaj zresztą nie wiadomo, kto wstrzymywał się z decyzją. Dopiero po interwencji dyrektora u ministra A. Kowalka w ciągu dwóch dni zakład otrzymał zatwierdzoną przez PKC cenę.

Brak opakowań i przebijanie się przez biurokratyczny gąszcz, to nie jedyne kłopoty. Można spotkać — typowy także w wielu innych zakładach — przykład niekonsekwentnej modernizacji. W halach pracują nowoczesne, całkowicie zautomatyzowane linie produkcyjne, aż rozi się od maszyn sprowadzonych z USA, RFN i Włoch. Natomiast zabrakło pieniędzy na modernizację... kotłowni. Para, a potrzebna jej dziennie około dwudziestu ton, wytwarzana jest w ledwo zipskiej kotłowni, wspomaganej przez dwie stare lokomotywy. Nie więc dziwnego, że ciągłość procesu technologicznego jest stale zagrożona.

Szczególnie gorący dla zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego okres dopiero się zbliża. W drugiej połowie czerwca rozpoczynają się zbiory groszku. Jest to zazwyczaj „szczyt” sezonu, bowiem „Pudliszki” konserwują ponad 20 procent krajowej produkcji groszku. (ar)

Rolnicy nie lubią poszukiwaczy „skarbów”

W wielu rejonach Wielkopolski prowadzone są badania geofizyczne, mające na celu wykrycie i udokumentowanie złóż ropy i gazu ziemnego. Prowadzi je Przedsiębiorstwo Geofizyki Morskiej i Lądowej Górniczej Naftowej w Toruniu, którego jedna z baz znajduje się w Mosinie (Poznańskie).

Badania sejsmiczne — mówi kierownik, Ryszard Tomaszewski — są ważnym etapem poszukiwań i polegają, najkrócej mówiąc, na rejestracji drgań gruntu, wywołanych detonacją materiałów wybuchowych, umieszczonych w odwierconych wcześniej otworach wiertniczych. Wymogi technologii powodują, że miejsca badań muszą być zrytą ciętą linią o długości do kilkunastu kilometrów najczystszej wody znajdującej się na polach. Spotyka się to z krytyką rolników, gdyż powoduje szkody w uprawach. Co prawda, wypłacamy odszkodowania, ale gospodarze bardziej sobie cenią zboże czy ziemniaki, które w części ulegają — niestety — zniszczeniu. Rozumiemy te pretensje, ale jeśli mamy wykonywać swoje obowiązki, musimy wejść na pola uprawne, gdy znajdują się one na linii badań.

Kiedyś toruńskie przedsiębiorstwo prowadziło roboty tylko od wiosny do jesieni, bo ówczesny sprzęt nie pozwalał na pracę w zimie. Obecnie grupy badawcze wyposażone są w amerykański sprzęt cyfrowy i wykonują zadania przez cały rok. Dzięki temu realizuje się coraz to nowe zadania na polach uprawnych.

Badania mosińskie grupy powołały w ostatnim okresie umożliwić wiele nowych złóż, głównie gazu ziemnego, który w doświadczonej ilości występuje w okolicach Poznania. Prowadzi się zatem dalsze poszukiwania, ale ich efektywność będzie zależała także od współpracy geofizyków z rolnikami. Społeczny interes wymaga bowiem odkrywania i wykorzystywania podziemnych surowców, mimo jednorazowych szkód wyrządzanych rolnictwu.

Obecnie grupa z Mosiny prowadzi badania w okolicach Swarzędza, Kórniku, Pobiedzisk, Kleszczewa i Czarniechowa. (bej)

Piłskie

Jeden drugiemu pomaga w budowie

Gdy brakuje mieszkań, gdy wydłużają się kolejki czekających na swoje „M” liczy się każda inicjatywa, sprzyjająca łagodzeniu tych trudności. Przykładem może być oryginalny pomysł pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Złotowie (Piłskie).

Część załogi utworzyła spółdzielcze zrzeszenie pomocy w budownictwie jednorodzinnym. A że w Złotowie buduje się właśnie dwa osiedla domków jednorodzinnych i że budowa idzie jak po gładzie, taka pomoc okazała się bardzo przydatna. Dzięki niej zakupiono urządzenia do wytwarzania pustaków, dwie betonarki oraz siłos na cement. Wydzielono również plac, gdzie owe pustaki będzie się produkować. Zabrano się ostro do roboty. Członkowie zrzeszenia sami pracują przy wznoszeniu domów. Dzięki takiej organizacji i korzystaniu z tanich surowców (m. in. żużel z miejscowej kotłowni) koszt jednego domu nie będzie wysoki. (Jog)

Poznańskie

Rozsądek wymusił decyzje ministra i naczelnika

Wiele jest obecnie w Poznaniu (podobnie zresztą jak i w innych województwach) obiektów, które ludzi kłują w oczy. Są to nie tylko dawne budynki prominentów czy ponad stan urządzone wille, lecz również siedziby różnych instytucji nieodpowiednio wykorzystane. Drażnią przestrzenie pomieszczenia w jednym obiekcie przy ogromnym tłoku w innym. Dwa takie nie dość sensownie eksploatowane długo były przedmiotem sporu w Obornikach. Sporu, który zanim osiągnął epilog, bulwersował mieszkańców.

Dotyczy to zwłaszcza budynku szkoły zawodowej przy tamtejszym kombinacie „Metalplast”. Potężny to obiekt, a uczniowie niewiele; pustawo w gabinetach lekcyjnych i innych salach, obszerne natomiast zaplecze biurowe. Tymczasem alarmująca stała się sytuacja lokalowa obornickiego szkolnictwa podstawowego; nawet w najniższych klasach dzieci uczą się na dwie zmiany, niekiedy do godzin wieczornych. Nauczycielska więc „Solidarność” wystąpiła o stworzenie w owym budynku „Metalplastu” szkoły podstawowej, dzięki czemu uniknięto by budowy takiej.

Uargumentowana propozycja długo nie mogła znaleźć aprobaty nie tylko lokalnych władz i kierownictwa kombinatu, ale przede wszystkim dyrekcji jego szkoły zawodowej. Nawet sprowokowany przez nią został okupacyjny strajk uczniów, którzy zaprotestowali w ten sposób przeciwko ewentualnemu przekazaniu budynku na inny cel. Ostatecznie decyzje zapadły na „wysokim szczeblu”, bo minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych (któremu podlega obornicki kombinat „Metalplast” i wzniesiona przezeń szkoła) zgodził się oddać sporny obiekt szkolnictwu podstawowemu. Uczniowie zaś z nowym rokiem nauki podejmą ją w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Przy ogromnej ciasnocie w placówkach służby zdrowia, mieszkańców iurytowały też nadmiernie rozbudowane biura Urzędu Miasta i Gminy. Liczne były w tej sprawie głosy i postulaty, także inspirowane przez „Solidarność”. Wreszcie pod ich presją ugiął się naczelnik miasta i gminy, postanawiając sukcesywnie przekazywać pomieszczenia administracyjne dla znajdującej się w tym samym zresztą budynku przychodni rejonowej. (bop)

Kaliskie

I tak sztydło wyjdzie z worka

Jak się przewiduje, Ostrów w roku 1990 liczyć ma 70 000 mieszkańców. Prognoza ta łączy się nie tylko ze wzrostem roli miasta, ale i wieloma problemami, które trzeba będzie rozwiązać. Jeśli się to nie powiedzie — trudności sięgną. Umiejętnie kojarzone być muszą sprawy na dzisiaj i jutro, skutecznie eliminowane to co złe. Dobro miasta wielu osobom leży na sercu. To dobrze, ponieważ dużo jest do zrobienia.

Czy za 9 lat będzie dostateczna liczba miejsc pracy? Nie, dobór stanowisk dla mężczyzn sygnalizuje się już od dawna, niepokoi równocześnie ujawniający się brak zajęć i dla kobiet. W związku z tym jest propozycja, aby w latach 1983—1986 zbudować zakład zatrudniający szczególnie panie. Czy jednak sprawy nie da się rozwiązać inaczej? Wiadomo, iż będzie się rozwijać oświata, służba zdrowia, handel i usługi. Mogą one wchłonąć część nadwyżek damskich rąk do pracy. Oczywiście, trzeba by pomóc w przygotowaniu takiej kadry. Tym bardziej, że zlotowski zabórakończona inwestycja przemysłowa „Ursusa”, „Spomaszu”, „Prefabetu” czy Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego.

Konieczne jest w ciągu najbliższych dziewięciu lat powiększenie powierzchni budownictwa mieszkalnego o 546 200 metrów kwadratowych. Najpierw zasiedli się „końcówkę” Manifestu Lipcowego, ulice Królowej Jadwigi, Mickiewicza, Limanowskiego, wypełniając wolne miejsca blokami. W połowie lat osiemdziesiątych roboty mają się skupić m. in. przy ul. Grunwaldzkiej oraz Brackiej.

Trzy ostrowskie inwestycje posuwały się żółtym krokiem, bo nie uznano je za tak ważne, aby się śpieszyć. Czy nie pora na bardziej żwawe tempo robót? Gdyby spojrzeć na Ostrów nie przez pryzmat kryzysu, a ludzkich — wcale nie wygórowanych — pragnień, kultura zawałaby o metr dla „Empiku” i księgarni, otworzyłby szkoły muzyczne drugiego stopnia (jest filia kaliskiej). Wnioskowano też o ukazywanie się lokalnego czasopisma.

Zieloni również zabrakło. Na ogół spotyka się skawiny pomiędzy blokami stojącymi kilkanaście lat. Nie przystało do przebudowy dworców PKS. Tematów uzbierało się zatem wiele. Rychło trzeba je podjąć, by rok dziewięćdziesiąty nie zaskoczył. (ewi)

Komunikat „Polmozbytu”

(PAP) W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi sprzedaży ekspresowej „Fiatów” 126p, CTHM, „Polmozbyt” ponownie wyjaśnia, że samochody te są przeznaczone tylko dla osób umieszczonych na listach sprzedażowych w lutym br. przez społeczne komitety kolejkowe. Przy sprzedaży samochodów będzie decydować kolejność na takiej liście.

W poszczególnych przedsiębiorstwach „Polmozbytu” sprzedaż rozpocznie się 10 bm. Natomiast już wcześniej, bo 3 bm., w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej będą wydawane samochody dla osób zamieszkających na terenie woj. katowickiego i bielsko-bialskiego.

W ramach obecnej drugiej tury sprzedaży ekspresowej zostanie wydanych w kraju 10 000 „Fiatów” 126p. Taką samą ich liczbę sprzedano w lutym br. Nie przewiduje się w tym roku przekazać do sprzedaży ekspresowej większej liczby „Fiatów” 126p, gdyż na ten rok przeznaczone do sprzedaży w systemie ekspresowym liczniki tylko 20 000 tych samochodów.

Dopłata ekspresowa do obowiązuje obecnie ceny detalicznej wynosi 50 000 zł.

Konińskie

Stara nazwa nie pasuje do nowych pomieszczeń?

Jeszcze w tym roku zakład „Polanexu” w Koninie przeniesie się do nowych pomieszczeń, gdzie wkrótce rozpocznie się montaż maszyn. Niestety, tylko w części nowych, ponieważ ograniczenia inwestycyjne spowodowały odroczenie realizacji kontraktu z zagranicznymi firmami.

O ile jednak warunki pracy przestaną być zmartwieniem, to wciąż płynna jest sprawa przyszłego statusu przedsiębiorstwa. Załoga chciałaby pozostać nadal oddziałem gnieźnieńskiego przedsiębiorstwa, natomiast konińskie władze optują za utworzeniem samodzielnego przedsiębiorstwa, może „Konitexu”?, bo niby tegoż dorobek konińskiej fabryki ma być wliczany do planu przedsiębiorstwa w Gnieźnie.

nie, znajdującego się na terenie województwa poznańskiego.

Wydaje się, że w tym przypadku lokalne ambicje nie przechyliły szali i zwyciężył zdrowy rozsądek. A ten nakazuje utrzymanie statusu oddziału mogącego czerpać z dorobku dużego przedsiębiorstwa gnieźnieńskiego, posiadającego stałych dostawców materiałów własne sklepy firmowe, liczne kontakty zagraniczne, wyspecjalizowane służby technologiczne, zaopatrzeniowe i projektowe. Po co tworzyć do wszystkiego w Koninie? Inna sprawa, że za rozdzieleniem głosuje też część gnieźnieńskiej załogi, sądząc iż nowy zakład może mieć trudności z produkcją, które odbija się właśnie na nich. Reorganizacja przedsiębiorstwa nie leży chyba jednak w interesie społecznym. (bej)

CZERWIEC	Erazma Marianny
2	
Wtorek	Słońce: 4.37—21.05

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 11 „Kopciuszek”, g. 17 „Coppelia”.
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre’u”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — g. 17 „Klonowi bracia”.

LALKI i AKTORA — g. 17 „Bajki o wilku” (b.o.).

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Sukcesja” (weg.).
GOSTYŃ: „Sprawy osobiste” (jug.).
JAROCIN: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Indeks” (polski); Stylowe: „Transamerican express” (amer.).
KPN: „Zasady domina” amerykański).

KŁODAWA: „Emil komediant” (NRD).

KONIN Górnik: „Dzień szarańchy” (amer.); Oskard: „Przygody Robinsona Kruze” (radz.), „Lek wysokości” (amer.).

KOŚCIAN: „Piraci XX wieku” (radz.).

LESZNO: „Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbójników” (ind.), „Mistrz kierownicy ucieka” (amerykański).

NOWY TOMYŚL: „Samolot w płomieniach” (radz.).
OBORNICKI: „Sędzia Fayard zważy szeryfem” (fr.).
OBRZYCKO: „Dzień weselny” (amer.).

PLESZEW: „Odrażający, brudni, żli” (wl.).
RAWICZ: „Samolot w płomieniach” (radz.).

SZAMOTULY: „Parszywa dwunastka” (amer.).

SYCÓW: „Afera Concorde” (wl.).
TRZCIANKA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
TUREK: „Korek” (wl.).

WALCZ Tęcza: „Wielki sen” (ang.), „Przygody maipki „Nuki” (radz.); WOK: „Trzy dni Kondora” (wl.-amer.).

WRONKI: „Teś” (czech.).

WRZEŚNIA: „Supernatwór” (ja polski), „Rycerz” (pol.).
ZŁOTÓW: „Coma” (amer.), „Król lewicy i gwiazda wieczorna” (czechosłowacki).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Dziwczęta z Nowolipki”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.35 Gra i śpiewa Zespół „Piłsko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 13.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 13.35 Kącik melomana; 13.50 Muzyka i Aktualności; 14.30 Od palanta do belcanta; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzyznan. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywcem; 20.30 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.25 Tydzień muzyczny w kraju; 22.25 Główny na muzycznej antenie.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty”; 9.10 Dzieci lubią piosenki z Disneylandu; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanton; 11 Pow. w wyd. dźwięk.; 11.30 Wielka kariera; 11.30 Ballady i calypso S. Rollinsa; 12.05 Wtorek Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antena”; 14 Symfonia koncertująca; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Gwiazdy włoskiej piosenki; 16 G. Green — „Wracający do źródeł”; 16.15

Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Ro bić demokrację”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.40 kulturalna; 19.20 „Rezonans” gra Trio In; 19.35 Opera — Francesco Cavalli; „Egisto”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 Słuch. pt. „Wędrówki do ogrodu”; 21 Pray pominiemy suitę zespołu Chace — „Enea”; 21.30 Sładami jazzowych legend; 22.05 Śpiewa Est her Phillips; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Wiersze Eluarda; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress; i prze gład prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 „Sprawa towarzysza Kukawki” — cz. I; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry cz. II; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 „Sprawa towarzysza Kukawki” — cz. II; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Śpiewa Chór p.d. S. Stulgrosza; 17.40 „Na wspólnym” — pw. J. Ratajczaka; 18 Stereo: Poznańscy kompozytorzy.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TRR, RTSS, J. polski

(sem. II);
6.30 — TRR, RTSS, Matematyka (sem. II);
11.00 — Wychowanie plastyczne (tel. III);
12.50 — Rodzina współczesna (tel. I i II);
13.30 — TRR, RTSS, Matematyka (sem. IV);
14.00 — TRR, RTSS, Mechanika rolnictwa (sem. IV);
14.30 — Telewizja w sprawie młodzieży;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Magazyn rodzinny;
17.20 — Polska Kronika Filmowa;
17.30 — „Interstudio”;
18.00 — Telewizja Młodych — „Magazyn C.D.N.”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Doktor Judym” — pol. film fab na motywach pow. S. Żeromskiego;
21.50 — Horyzont „Gaz Mittenrand”;
22.30 — Dziennik;

22.35 — Studio festiwalu krakowskich;
22.50 — Telewizja w sprawie Hardów;

PROGRAM II

16.30 — Język rosyjski (12);
17.00 — Język francuski (12);
17.30 — Język angielski dla zaawansowanych;
18.00 — Kino Telewizji Najmłodszym — „Przygody wakacyjne”;
18.30 — Słownik sztuki współczesnej — „Akademizm i awangarda”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Antyczny świat prof. Krawczuka” — „Najm na Wschodzie”;
20.30 — Wtorek melomana — wieczór brahmsowski — 3 Symfonia F-dur i tańce węgierskie Wyk.: WOSPRIT, dyr. — Stanisław Wisłocki;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy: „Ojciec wie miasta” — polski film dok. „Zmiana ogniskowa” — polski film dok.;

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowińska, ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1 tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61
PIŁA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56